Dzisiaj w numerze
Czas skończyć z prowokacjami litewskimi
Pełna tabela Lot. Państw. z pierwszego dnia ciągnienia

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 63 Wydanie Ł. Rok 68 Piątek, dnia 18 marca 1938

Austria pod rządami hitlerowców

Wiedeń nie ochłonął jeszcze z ostatnich przeżyć — Nowe rozporządzenia: polityczne, gospodarcze, kulturalne i w sprawach sportu — Place i ulice im. Dollfusa uległy przemianowaniu — Aresztowania i akcja przeciwżydowska — Hitler odleciał do Berlina



Na pograniczu austriacko - niemieckim rozbiera się pośpiesznie szlabany graniczne.



Gen. Döhle odebrał w imieniu Hitlera pierwszą defiladę wojsk austriackich.

Wiedeń. (PAT) Wiedeń nie ochłonął jeszcze z przeżywanych w ostatnich dniach wrażeń. Ruch uliczny przybrał formy dotąd niespotykane. Na skrzyżowaniach ulic powstają ciągle zatory samochodów i motocykli, które z trudem regulują przemęczeni policjanci. Wszystkie autobusy i tramwaje przepełnione są śpieszącą się i rozgorączkowaną publicznością. Miasto robi wrażenie jak w czasie mobilizacji. Pełno na ulicach żołnierzy i oficerów niemieckich. Przez ulice przejeżdżają wciąż w różnych kierunkach samochody i transporty wojskowe. Od czasu do czasu przemykają się w szybkim tempie, z zamkniętymi firankami limuzyny, z uzbrojonymi szturmowcami na stopniach. Ogromny popyt mają liczni sprzedawcy uliczni swastyk, w które zaopatrują się prawie wszyscy aryjczycy. Większość cudzoziemców nosi w klapach odznaki swych narodowości. Nie noszą odznak jedynie Żydzi, na twarzach których maluje się ogromne przygnębienie. Na całym szeregu sklepów żydowskich widać namalowane kredą wielkimi literami słowo „Jude".

Min. Beck w Wiedniu

Wiedeń. (PAT) W czasie przejazdu ministra Becka przez Wiedeń zgłosili się do niego na dworcu celem powitania przedstawiciele namiestnika Rzeszy na Austrię p. Seyss Inquarta. Po odbyciu konferencji z posłem R. P. Gawrońskim i konsulem generalnym Grabińskim, p. Beck odjechał do Warszawy.

Nowe rozporządzenia

Wiedeń. (PAT) Dla zrównania ostrych przepisów dewizowych z Niemcami obowiązujących podróżnych, ogłoszono, że podróżnym wolno bez osobnego pozwolenia wywozić ze sobą kwotę w wysokości 20 szyl., zaś waluty zagraniczne do wysokości również wartości 30 szyl. Mieszkańcom pogranicza wolno jedynie mieć przy sobie szylingi w kwocie 20.

Wiedeń. (PAT) Według przypuszczeń liczą się tutaj z ogromnym wzrostem ruchu turystycznego z Niemiec. Nad usunięciem dotychczasowych prawnych przeszkód pracują gorliwie zainteresowane czynniki. Według doniesień austriackiego biura komunikacji, wartość marki ustalono na 1,35 szyl. w wolnym obrocie. W clearingu marka równa się, jak dotychczas, dwom szylingom.

Monachium. (PAT) Kanclerz Hitler zawezwał do Berlina prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta oraz członków krajowego rządu austriackiego, ministrów Fischboecka i Neymayera, celem ostatecznego, prawnego uregulowania kursu przeliczania marki i szylinga.

Organizacje „Frontu Ojczyźnianego" ulegają likwidacji

Wiedeń. (PAT) „Nowe Życie", organizacja austriackiego Frontu Ojczyźnianego dla organizowania wolnego czasu od zajęć, przeszła w ręce partii narodowo-socjalistycznej, a przewódcą jej mianowano dra Antoniego Haasbauera, profesora gimnazjalnego, ostatnio wydalonego ze służby dyscyplinarnie za działalność partyjną.

Wiedeń. (PAT) Z austriackiego towarzystwa rolniczego i lasowego wykluczono wszystkich członków Żydów i zarządzono nowe wybory.

Nowy wiceburmistrz Wiednia

Wiedeń. (PAT) Trzecim wiceburmistrzem Wiednia mianowany został inż. Blaschke, skazany swego czasu na dożywotnie więzienie za nielegalną działalność narodowo-socjalistyczną.

I ustawa łowiecka zostanie ujednolicona

Berlin. (PAT) Marszałek Goering polecił sekretarzowi stanu i naczelnemu leśniczemu Alpersowi przeprowadzić ujednolicenie ustaw leśnych i myśliwskich oraz zasad gospodarki drzewnej austriackiej z odpowiednimi ustawami Rzeszy. Sekretarz stanu Alpers przybył dziś samolotem do Wiednia.

Przekazywanie agend

Wiedeń. (PAT) Poseł austriacki w Budapeszcie Baar-Baarenfels złożył agendy w ręce posła niemieckiego Erdmannsdorfa.

Ujednolicanie prasy

Wiedeń. (PAT). Po objęciu przez narodowych-socjalistów władzy rozpoczęło się przekształcanie prasy austriackiej z punktu widzenia potrzeb nowego kursu politycznego. Zmiany te połączone są z usuwaniem dziennikarzy. Redaktorzy pism o kierunku, przeciwnym narodowemu socjalizmowi, wyjechali za granicę.

Zanim nastąpi zupełne przekształcenie w nowym duchu, podzielono dzienniki austriackie na trzy kategorie: pierwsze — to te, które będą się nadal ukazywać pod dotychczasową redakcją, gdyż już przed przewrotem były rzecznikami ideologii narodowo-socjalistycznej. Druga — to pisma, które otrzymają komisarzy rządowych. Do niej należą: „Wiener Neueste Nachrichten", „Reichspost", „Neues Wiener Tageblatt" oraz zbliżony do osoby b. kanclerza Schuschnigga „Neuigkeits Weltblatt". Do trzeciej kategorii zaliczają się wreszcie pisma, finansowane przez kapitał czeski lub żydowski, jak „Tag", „Die Stunde" i „Der Morgen". Zostały one już zamknięte, a wydawcy, jeżeli nie zdołali uciec, znajdują się w areszcie.

Austriacka „Gestapo"

Szef policji Rzeszy Himmler powołał do życia w Austrii urząd tajnej policji państwowej (Gestapo). Obejmie on agendy polityczno-policyjne generalnej dyrekcji służby bezpieczeństwa przy urzędzie kanclerskim i dyrekcji bezpieczeństwa w Wiedniu. Komisaryczne kierownictwo policji administracyjnej przejął płk. policji Meissner.

W sprawach kultury

Wiedeń. (PAT) Dla jednolitego ukształtowania kierownictw wszelkich szkół, akademii, wydawnictw i bibliotek wydano szereg rozporządzeń, z których podajemy w dalszym ciągu następujące:

Generalnym pełnomocnikiem urzędu do spraw kultury dla wszystkich gałęzi sztuk pięknych mianowano prof. Blauensteinera, kierownictwo Akademii Sztuk Piękn. powierzono pp. prof. Andry, Dachauer i Popp. Temu ostatniemu powierzono dokończenie budowy domu Frontu Patriotycznego, który stanie się, oczywiście, po ukończeniu domem partyjnym. W szkole przemysłu artystycznego ustanowiono na razie komisarza. Specjalną opieką otoczy partia wszelkie organy życia muzycznego w Wiedniu, które są silnie przesiąknięte elementem żydowskim. W tym celu ustanowiono komisarzy w orkiestrach: wiedeńskich symfoników, wiedeńskich filharmoników, w wydawnictwach Universal Edition, w której wyszły wszystkie prawie dzieła Karola Szymanowskiego, w dyrekcji „Nowego Wiedeńskiego Konserwatorium", w wydawnictwie muzyczno-naukowym i w stowarzyszeniu autorów kompozytorów i wydawców muzycznych. Podobne zarządzenia będą przeprowadzone i we wszystkich gałęziach produkcji filmowej.

Kierownikiem wiedeńskiej „Uranii", znanej instytucji uniwersytetu ludowego, mianowano profesora uniwersytetu wiedeńskiego, orientalistę dra Christiana.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Krytyczne położenie „czerwonej" Hiszpanii

W Katalonii skrajne elementy dochodzą do głosu — Coraz większy chaos w wojsku — Daremne zabiegi o pomoc Francji

Paryż (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa poranna omawia obszernie krytyczne położenie wewnętrzne i wojskowe „czerwonej" Hiszpanii.

„Matin" donosi o licznych aresztowaniach. Oczekuje się wielkich rozruchów, gdyż oba anarchistyczne związki zawodowe wykazują coraz większą ruchliwość. Położenie wojskowe pogarsza się z każdym dniem. Mobilizacja rocznika, który normalnie powołany byłby dopiero w 1940, natrafia na bardzo wielkie trudności, gdyż poborowi uciekają. W niektórych okolicach ucieczki są tak masowe, że musiano wysłać 2.000 ludzi z oddziałów szturmowych z karabinami maszynowymi.

Część prasy donosi, że prawie wszystkie linie kolejowe w Katalonii zarezerwowane są dla transportów wojskowych. Pociągi osobowe z Francji do Barcelony kursują na bocznych liniach nadbrzeżnych. Szosa tranzytowa w Perthus zapchana jest kilometrami przez samochody ciężarowe.

Według doniesień „L'Epoque" z Tulonu część francuskiej floty śródziemnomorskiej otrzymała rozkaz natychmiastowego udania się na wody hiszpańskie. Przewódcy „czerwonej" Hiszpanii czynią gorączkowe zabiegi celem uzyskania dalszej pomocy od Francji. Po powrocie Negrina do Barcelony z Paryża oczekiwany jest przylot do Tuluzy prez. Azany i min. wojny Prieto. Przedstawiciel „czerwonej" Hiszpanii w Paryżu poinformował Bluma, Daladiera i Paul-Boncoura o krytycznym położeniu.

„Le Jour" donosząc o tej rozmowie stwierdza, że na prośbę o pomoc Paul-Boncour krótko odpowiedział: „Za późno, jesteście zgubieni". Również druga interwencja w godzinach wieczórnych dała wynik negatywny. Dziennik donosi dalej, że liczna grupa parlamentarzystów, członków obu izb, bez różnicy partyjnej, naturalnie za wyjątkiem socjalistów i komunistów domaga się w ostrej formie natychmiastowego nawiązania stosunków z Salamanką. Oczekuje się z zainteresowaniem wyniku popołudniowego posiedzenia rządu. Dalej wywodzi ten sam dziennik, że porażka wojska „czerwonego" przybrała zdaje się charakter pogromu. Rozruchy w stolicy Katalonii są tego rodzaju, że członkowie rządu czują się bardzo niepewnie, gdyż anarchiści grożą im śmiercią.

„Figaro" podaje, że kilku posłów prawicowych otrzymało w Min. Spraw Zagr. zapewnienie, że stanowisko Francji w stosunku do „czerwonej" Hiszpanii nie ulegnie żadnej zmianie. Kilku parlamentarzystów zostało przyjętych przez prezydenta republiki i poinformował go o reakcji opinii publicznej, która by nastąpiła, gdyby Francja zmieniła swój stosunek do Hiszpanii. Paru ministrów radykalnych musiałoby wówczas wystąpić z rządu.

Kto przysłał czerwone róże?

W czasie kongresu ludowców na stole prezydialnym leżała wiązanka czerwonych róż. P. Rataj w swym przemówieniu kongresowym ujawnił, że kwiaty te przysłał jeden z oficerów z życzeniami dla kongresu.

Oświadczenie to wywołało przypuszczenia i domysły. Po kraju rozeszła się pogłoska, a może była nawet gdzieś w prasie drukowana, że oficerem tym jest generał Karaszewicz-Tokarzewski, doniedawna dowódca O. K. we Lwowie, a obecnie w Toruniu.

Jedni wierzyli, drudzy przeczyli tej pogłosce, która zresztą wkrótce poszła w zapomnienie i została przykryta innymi wydarzeniami. Aż oto teraz po upływie zgórą 2 tygodni, dnia 15 bm. oficjalnie ogłoszono komunikat następujący:

„Celem sprostowania fałszywych wiadomości Ministerstwo Spraw Wojskowych, zgodnie z meldunkiem generała brygady Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego stwierdza, że nie wysyłał on ani życzeń, ani kwiatów na kongres Stronnictwa Ludowego, który odbył się w Krakowie w dniach 27 i 28 lutego rb."

A więc były jakieś zapytania i meldunki, jest komunikat. Nic dziwnego, że zaostrzyła się ciekawość ludzka.

A więc kto? Który z oficerów przesłał ludowcom czerwone róże?

ZE ŚWIATA

Sąd przysięgłych w Wejmarze skazał na karę śmierci Ottona Schmidt., który zamordował konduktora a trupa wyrzucił z wagonu.

*

Rząd boliwijski zaproponował Żydom węgierskim emigrację do Boliwii. Emigrantom obiecano zmniejszenie podatków przez lat 25, bezpłatną dostawę drzewa i materiału oraz tereny kolonizacyjne. Wsie żydowskie mają mieć charakter gett.

*

W Moskwie obiegają pogłoski, że stanowisko Jeżowa jest zachwiane i że popadł on w niełaskę wskutek zbyt gwałtownych „czystek".

*

Na apel angielskiego min. lotnictwa Hoare zgłosiło się wielu ochotników do wojskowej służby lotniczej.

*

W jednej z klinik wiedeńskich zmarł dr Ryszard Rodziński, wybitny chirurg lwowski.

*

Do Leningradu przybyła ekspedycja Papanina, witana entuzjastycznie. Dla słuchaczy radiowych nagrano na wszelki wypadek przebieg powitania na płyty z udziałem chórów teatralnych.

Podania żon skazanych w ZSRR

Moskwa. (ATE) Żony wszystkich skazanych w ostatnim procesie „trockistów" złożyły na ręce Stalina zbiorowe podanie, w którym domagają się, aby sowieckie władze administracyjne unieważniły ich małżeństwa ze straconymi, bowiem przeszłość skazanych „hańbi je". Ponad to autorki podania proszą, aby Stalin zezwolił im przenieść się w głąb Związku Radzieckiego, gdzie ciężką pracą postarają się okupić fakt, iż pozostawały w związkach małżeńskich z „największymi zbrodniarzami ZSRR".

Podania nie podpisała jedynie żona Krestińskiego, która w dalszym ciągu twierdzi, iż mąż jej jest niewinny. Krestińska, jak wiadomo, przebywa w więzieniu na Łubiance, podobnie jak żona rozstrzelanego Piatakowa.

„Ziemia Wołyńska nie może być terenem eksperymentów narodowościowych"

Ze zjazdu Związku Oficerów Rezerwy w Łucku

W Łucku odbył się doroczny zjazd delegatów kół Związku Oficerów Rezerwy okręgu ziem południowo-wschodniowo-wschodnich. Zjazd odbywający się w stolicy województwa wołyńskiego, które jest terenem wiadomej ukrainizacyjnej polityki wojewody Józewskiego, wywołał ogromne zainteresowanie całego kresowego społeczeństwa. Jak informuje prasa lwowska oficerowie rezerwy czterech województw południowo-wschodnich na doroczynym zjeździe potępili politykę ukrainizacyjną i ukrainofilską. Wskazuje na to przebieg samego zjazdu, na którym padły ostre słowa pod adresem tej polityki, oraz uchwalone rezolucje. Rezolucje te brzmią:

1. Ziemia Wołyńska przez wieki broniona krwią rycerstwa polskiego przed nawałami Wschodu, a męstwem, krwią i trudem żołnierskim Narodu Polskiego na trwałe z powrotem złączona z Najjaśniejszą Rzeczypospolitą — nie może być terenem eksperymentów narodowościowych, a w szczególności sztucznego tworzenia na tej ziemi „ukrainizmu".

2. Kościół rzymsko-katolicki był zawsze na Wołyniu symbolem polskości. Jedynie popieranie obrządku rzymsko-katolickiego, nie zaś wschodniego, dać może trwałe zdobycze dla katolicyzmu.

3. Władanie ziemią jest podstawą bytu i niepodległości każdego narodu i to jest powodem, że każdy naród świadomy tego prawa życia, stara się wszelkimi siłami rozszerzyć krąg posiadanej ziemi. Obszar ziemi, będącej dziś we władaniu Narodu Polskiego, nie może być przez nikogo i pod żadnym warunkiem uszczuplony.

Rady Miejskie — tylko z wyborów powszechnych

Komisja sejmowa dla spraw samorządu opowiedziała się za wyborami powszechnymi do rad miejskich i 6 największych miastach

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj obradowała komisja sejmowa dla spraw samorządu miejskiego, która rozpatrywała rządowy projekt ordynacji wyborczej dla sześciu miast. Komisja zastanawiała się nad problemem, czy rady miejskie mają być powołane całkowicie z wyborów powszechnych, czy też za wyborami powszechnymi ma być wprowadzony inny system tworzenia rad.

W dyskusji poseł Szczepański wypowiedział się za zasadą przewidzianą w projekcie rządowym, a poseł Duglasiewicz za zasadą wprowadzenia nominacji. Pozostali mówcy wypowiedzieli się za utrzymaniem zasady tworzenia rad miejskich na podstawie powszechnych wyborów, a przeciw koncepcji kurii wyborczych, jakie przewiduje projekt rządowy.

W głosowaniu 11 głosami przeciwko 6 przyjęto zasadę konstytuowania rad miejskich dla sześciu miast wyłącznie na podstawie powszechnych wyborów.

Proces o zajścia w Wyszonkach Kościelnych

Warszawa. (Tel. wł.) W Sądzie Okręgowym w Łomży dnia 23 marca rozpoczyna się proces na tle tajemniczych zajść, jakie się wydarzyły 16 października 1937 roku na terenie gminy Wyszonki Kościelne w powiecie Wysoko-Mazowieckiego. Na wieś tę dokonano zbiorowego napadu. W wyniku wstępnych dochodzeń postawiono w stan oskarżenia 26 chłopów. Jeden z uczestników napadu, obywatel ziemski, Strzeszewski zbiegł i rozesłano za nim listy gończe. Do rozprawy powołano 120 świadków. (w)

P. Starzyński skarży o obrazę

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzień 18 bm. wyznaczony jest proces prezydenta Warszawy, Starzyńskiego przeciwko dziennikowi „ABC" o obrazę. Powodem procesu jest artykuł, dotyczący samorządu Warszawy. Wśród świadków znajduje się oskarżony w ostatnim procesie p. Studnicki, były wiceminister Duch i inni. W toku rozprawy mają być zbadani w charakterze ekspertów Adolf Nowaczyński i Stanisław Piasecki. (w)

Dwa wyroki śmierci

Złoczów. (PAT) Wczoraj o godzinie 16 zapadł wyrok w toczącym się przed sądem przysięgłych w Złoczowie procesie o zabójstwo śp. Marii i Mieczysława Jasińskich, właścicieli majątku Bełzca obok Złoczowa.

Mocą wyroku trybunału skazani zostali: Hilary Kuk i Włodzimierz Kaczor na karę śmierci przez powieszenie, Piotr Cyca na dożywotnie więzienie i koszty sądowe w wysokości 650 zł, oraz wszyscy trzej na zapłacenie symbolicznej złotówki.

Dalsi oskarżeni: Dziadyga Jarosław skazany został na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5, Hałapa Wasyl na 2 lata więzienia, Iwachów Włodzimierz na dwa lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Oskarżeni Tymoteusz Dziadyga, Hrynko Dziadyga i Majba Andrzej zostali uwolnieni od winy i kary.

Na lotnictwo rumuńskie

Czerniowce. (PAT) „Parerea Noastra" pisze, że ukazała się ustawa, według której rumuńskie gminy miejskie i wiejskie muszą 5 pct swych budżetów przeznaczać na zakup materiałów i sprzętów obrony przeciwlotniczej, szkolenie personelu, propagandę tej obrony itd., 3 pct zaś na budowę pól i portów lotniczych oraz popieranie komunikacji lotniczej.

Niezadowolenie z nowego rządu we Francji

W kołach parlamentarnych nadal panuje nastrój kryzysowy

Paryż (PAT). Odbyło się zebranie opozycyjnych grup parlamentarnych, na którym powzięto uchwałę, wyrażającą ubolewanie, że pewne czynniki nadal propagują ideę „zjednoczenia narodowego" dokoła „frontu ludowego", reprezentowanego przez ministrów w rządzie.

Dalej uchwała wskazuje, że komuniści ponownie wystąpili na rzecz interwencji w Hiszpanii, to znaczy — wypowiedzieli się za wojną. Ugrupowania opozycyjne postanowiły wobec powagi wydarzeń utrzymywać ze sobą ścisły kontakt.

W kołach politycznych nie budzi zainteresowania czwartkowe oświadczenie rządu. W Izbie Deputowanych wciąż panuje nastrój kryzysowy. Posłowie nie tylko z prawicy, ale również z centrum a nawet z kół radykalnych coraz wyraźniej zaznaczają utworzenie obecnego rządu za formalne tylko rozwiązanie kryzysu, który w gruncie rzeczy trwa nadal i stanowi pewnego rodzaju okres przygotowawczy do powołania prawdziwego gabinetu jedności narodowej, z wyłączeniem jednak komunistów.

W dalszym ciągu zagadką jest stanowisko, jakie zajmie Senat. W kuluarach uważają, że nawet wynik pierwszego głosowania w Senacie nie będzie zbyt pomyślny dla obecnego rządu.

Ruchliwość polityczna, jaką rozwija min. Paul Boncour, który zajął się m. in. sprawami Hiszpanii, zaczyna budzić coraz większe zaniepokojenie i wywoływać protesty ze strony opozycji centrowej i prawicowej. Podejrzewają one, iż minister zamieirza zrobić jakieś kroki, które by oznaczały złamanie zasady niemieszania i wciągnęły Francję w wojnę hiszpańską. Stronnictwa opozycji wysłały nawet w tym celu specjalną delegację, aby złożyć oświadczenie protestujące przeciwko wszelkim formom interwencji w Hiszpanii.

Z NASZEGO STANOWISKA

Piękne lecz złudne widoki na przyszłość

O ostatnim kongresie ludowców dość szeroko pisano w prasie. Uchwały kongresu nie doszły do wiadomości publicznej w pełnym składzie, gdyż były skonfiskowane, jednak Żydzi i socjaliści z tych uchwał są zadowoleni.

Z wyboru prezesa naczelnego komitetu wykonawczego p. M. Rataja jest także zadowolona lewica „sanacyjna". B. marszałek Sejmu Rataj tak umiał pokierować wyborami, tak umiał sprytnie przy wyborach spławić swoich konkurentów, że wyszedł umocniony w swoich wpływach w Stronnictwie Ludowym. Nic też dziwnego, że z takiego wyniku głosowania są zadowoleni przede wszystkim Żydzi i socjaliści, znają oni bowiem przeszłość p. Rataja dobrze, wiedzą, że Rataj nigdy nie był zadowolony ze zbliżenia Witosa do Stronnictwa Narodowego, że raczej jest on zwolennikiem maszerowania razem z socjalistami i tymi, którzy wyznają ideologię socjalistyczną.

Rzekomo p. Rataj miał na kongresie powiedzieć, że walcząc z obecnym systemem rządzenia, nie można zaprzeczyć, iż są wśród „sanacji" ludzie, z którymi można się dogadać. Naturalnie miał on tu na myśli ludzi zbliżonych swoim sposobem myślenia do socjalistów. Przypomnieć należy, że gen. Tokarzewski, jako kierownik sekretariatu porozumienia we Lwowie, oraz jego prawa ręka, poseł Wojciechowski, mieli we Lwowie porozumieć się z ludowcami, a nawet, jak pisma donosiły, rozmawiać z p. Ratajem.

Przeszłość p. Rataja zachęca żywioły lewicowe w Polsce do szukania wspólnego języka. „Sanacja" ma mu wiele do zawdzięczenia. Nie kto inny, jak on właśnie w r. 1923, korzystając z rozbicia Stronnictwa Ludowego przez piłsudczyków, jako marszałek ogłosił, że rząd porozumienia Witosa i narodowców przez ustąpienie ze Stron. Ludowego grupy Dąbskiego stracił większość w Sejmie i zapowiedział dymisję tego rządu.

W r. 1926 p. Rataj zrobił wielką przysługę „sanacji". Po rezygnacji prezydenta Wojciechowskiego p. Rataj doprowadził do zawieszenia broni, wpłynął na pułki, idące z Poznańskiego, aby nie zdobywały Warszawy. Skorzystał z tego, że Witos i dwaj ministrowie ludowcy Osiecki i Kiernik na zgromadzeniu narodowym, wybierającym prezydenta Rzplitej, nie byli obecni i nakłonił posłów ludowcowych, aby głosowali za marsz. Piłsudskim. W ten sposób p. Rataj starał się o zalegalizowanie przewrotu majowego.

Po rezygnacji marsz. Piłsudskiego p. Rataj robił starania, ażeby cały Sejm skupić koło osoby obecnego prezydenta Ignacego Mościckiego, tłumacząc, że jest to człowiek poważny, niezależny, który może odegrać w życiu politycznym Polski taką rolę, jak prezydent Masaryk w Czechach. P. Rataj stał się właściwie jednym z głównych twórców ery pomajowej. Miał on niejednokrotnie ochotę dogadania się z „sanacją", mając złudzenia, że uda się mu „sanatorów" na właściwą drogę sprowadzić. W tej grze przeszkadzał mu Witos, któremu zdrowy instynkt i rozum polityczny nakazywały w stosunku do „sanatorów" ostrożność.

Dziś, kiedy Witos za górami, a Rataj w Warszawie i to wzmocniony wyborami na ostatnim kongresie ludowców, mimo, że większość w radzie naczelnej Stronnictwa Ludowego — to piastowcy, a więc ludzie zaufania Witosa, p. Rataj prawdopodobnie będzie próbował szczęścia u „sanacji". Gra polityczna i skłonność do kompromisików to jego żywioł.

Spodziewać się przeto należy, że o ile grupy „sanacyjne", zorganizowane w „Naprawie" i składające się z byłych Zarzewiaków, którym przewodzą min. skarbu Kwiatkowski i woj. Grażyński, dojdą wkrótce do władzy, o czym się głośno w Warszawie obecnie mówi, to p. Rataj znajdzie do nich drogi. Jeżeli do tej spółki należeć jeszcze będą min. Poniatowski i Kościałkowski, to wtedy po cichu i socjaliści do tego bloku przymkną.

Na takie zmiany w Polsce liczą socjaliści i dlatego z przebiegu kongresu ludowców, a zwłaszcza z wyboru p. Rataja są zadowoleni. Żaden odłam „sanacji" oparcia dziś w społeczeństwie nie ma. Chcąc dalej rządzić, trzeba szukać oparcia w kołach poza „sanacją". Żydom, socjalistom i lewicy „sanacyjnej" się zdaje, że takim oparciem może być Stronnictwo Ludowe, prowadzone przez p. Rataja. Pana Rataja jednak spotkać może łatwo taki sam los, jak innych przywódców b. Wyzwolenia czy b. Stronnictwa Chłopskiego, którzy przeszli do „sanacji", ale bez zwolenników.

Chłop polski nie śpieszy się do gadania z tymi, którzy usunęli go za nawias życia politycznego w państwie i samorządzie.

KAROL WIERCZAK



„Führer" rozmawia z swym namiestnikiem Seyss Inquartem

Ludność żydowska w Polsce w cyfrach

Nie naprawa struktury zawodowej żydostwa, lecz emigracja

W żydowskim „Naszym Przeglądzie" pojawiło się sprawozdanie z odczytu kierownika biura ekonomiczno-statystycznego przy towarzystwie „Cekabe", p. Borensteina, o strukturze zawodowej ludności żydowskiej w Polsce. Cyfry przez niego podane interesują nas jako materiał do sprawy żydowskiej w Polsce.

P. Borenstein, biorąc za podstawę spis ludności z 1931 r., stwierdza, że 135.866 Żydów w Polsce, czyli 4.4 pct, żyje z rolnictwa i zawodów pokrewnych. — 1.313.296 Żydów, to jest 42,2 pct czerpie utrzymanie z rzemiosła i przemysłu. — 1.140.514, a więc 36,6 pct, zarobkuje z handlu i ubezpieczeń. Z komunikacji utrzymuje się 4,5 pct ogółu ludności żydowskiej, a 4,7 pct tej ludności, to jest 145.710, żyje bez pracy zarobkowej. Inne działy zawodowe, jak służba publiczna, szkolnictwo, lecznictwo itp. — dają utrzymanie 2 osobom na 100 Żydów, biorąc przeciętnie.

Cyfry te mówią, że 79 pct żydostwa w Polsce utrzymuje się z handlu, rzemiosła i przemysłu. To są główne zawody żydowskie i słusznie na tym „odcinku" toczy się frontowa walka z zażydzeniem kraju.

Jeszcze jaskrawiej rzecz się uwypukli, gdy napiszemy za p. Borensteinem, iż wprawdzie rolnictwem i ogrodnictwem zajmuje się w Polsce 4,4 pct Żydów na 67,5 pct nie-Żydów, ale już górnictwem i przemysłem 42,2 pct Żydów na 16,9 pct nie-Żydów, handlem 36,6 pct Żydów na 2,8 pct nie-Żydów, a komunikacją i transportem 4,5 pct Żydów na 3,5 pct nie-Żydów.

Dowodzi to, że przemysł, handel, rzemiosło i komunikacja są nie tylko głównymi zawodami Żydów, ale równocześnie stoją w wyraźnej dysproporcji ze strukturą zawodową reszty ludności Polski mówiąc o olbrzymim zażydzeniu zawodów gospodarczych, poza rolnictwem.

Trzeba jednak powiedzieć, że ta dysproporcja ma tendencję w pewnym zakresie ku zmniejszaniu się, bowiem gdy w 1921 r. element handlowy był trzy razy większy u Żydów niż u nie-Żydów, to w 1931 r. widzimy go już tylko 2 i pół raza większym.

Niewątpliwy to skutek akcji przeciwżydowskiej, której ostrze zwraca się dotychczas głównie przeciw handlowi żydowskiemu. Zmusza on kupców żydowskich do porzucenia zajęcia handlowego i przerzucenia się do innych zawodów.

P. Borenstein w swoich zestawieniach unika podawania cyfr ilustrujących bezwzględny stosunek czynnej zawodowo ludności polskiej i żydowskiej w poszczególnych działach pracy. Z nich by zaś można dopiero mieć właściwy obraz przemian w strukturze zawodowej żydostwa w Polsce, z uwzględnieniem elementów zarówno czynnych, jak i biernych zawodowo. Tym bardziej, że istnieje dobry materiał porównawczy w formie pracy dra Tartakowera, opierającej się na spisie ludności z 1921 r.

Ten brak woła o uzupełnienie nie tylko w grupach zawodowych, jak i w poszczególnych ich gałęziach, ale i w rozbiciu na poszczególne dzielnice Polski.

Na koniec należy się odpowiedź na pytanie, ilu jest Żydów w Polsce.

Spis ludności wymienia ich liczbę w 1931 r. na 3.114.000. Dziś cyfra ta jest wyższa. Może wynosi 3.300.000, jak sądzą niektórzy, co stanowiłoby około 9,6 pct ogółu ludności Polski. Stosunek taki byłby korzystniejszy niż w 1921 r., kiedy odsetek ludności żydowskiej w Polsce wynosił 10,5 pct.

Trudno jednak o cyfry pewne, bowiem podstawą rozważań żydoznawczych na tle spisu ludności jest statystyka wyznaniowa. Są zaś przecie Żydzi bezwyznaniowcy oraz chrześcijańskich wyznań. Poza tym niedokładna jest rejestracja urodzin żydowskich, emigracji, imigracji (np. po przewrocie hitlerowskim w Niemczech, a obecnie w Austrii) itp.

Wszystko to stwarza ogromne braki w dziedzinie statystycznych opracowań ludności żydowskiej w Polsce, posiadających tak wielkie znaczenie w związku z doniosłością sprawy żydowskiej.

Niestety, w naszych urzędach statystycznych zasiadają w znacznej części — Żydzi...

Tyle uwag na marginesie statystyki Żydów w Polsce.

Celem odczytu jednak było wykazanie, że kryzys, jaki przeżywa ludność żydowska w Polsce, a szczególnie jej część trudniąca się handlem, ma swoje podstawy w wadach struktury zawodowej żydostwa, której naprawa odbywa się w drodze naturalnej przez przewarstwowienie, czyli przejście z zawodów przeludnionych i zagrożonych do innych. Teza p. Berensteina jest zrobiona na żydowski, wewnętrzny użytek.

Pogląd to zasadniczo mylny. Żadne wędrówki od zawodu do zawodu nie zmienią istoty rzeczy, to znaczy dążenia ludności polskiej do uwolnienia się od Żydów we wszystkich zawodach i wszystkich dziedzinach życia. Nie pomoże tu mechaniczne przesiewanie żydostwa z jednej kupki na drugą. Rolnictwo, handel, przemysł, wolne zawody, finanse itp. — wszystko jedno o jaki dział idzie — Żydów tam nie potrzeba, bo musi być miejsce dla Polaków. Ani ich wpływów gospodarczych, ani innych nie zniesiemy. Najwłaściwsze „przemiany" żydowskie, to opuszczenie Polski — emigracja.

Polska nie jest domem zajezdnym dla Żydów

W związku z najazdem na Polskę Żydów z Austrii „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze:

„Dostaliśmy już przed laty niezapomniany dotąd zastrzyk żydostwa rosyjskiego, później uszczęśliwili nas mniej liczni wprawdzie, ale nie mniej szkodliwi uchodźcy z Rzeszy Niemieckiej, obecnie grozi nam inwazja żydowska z Austrii.

„Należy zrobić jak najprędzej wysiłek, aby Żydzi austriaccy nie znaleźli się w Polsce, aby nasza granica została dla nich najszczelniej zamknięta i, aby wymiatanie śmieci z Austrii nie odbywało się kosztem zaśmiecania naszego kraju.

„Podobnie, jak po dojściu do władzy w Rumunii rządu Gogi, wołaliśmy o zamknięcie granicy dla uciekających Żydów rumuńskich, wołamy dziś o nie puszczanie do Polski Żydów austriackich.

„I nie tylko wołamy, ale robimy z tego sprawę zasadniczą, o którą zdecydowani jesteśmy podjąć stanowczą walkę"

Polska dąży do usunięcia własnych Żydów, nie może przeto być domem zajezdnym dla Żydów z innych krajów.

Austria pod rządami hitlerowców

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Sport austriacki bez Żydów

Wiedeń. (PAT) W związku piłki nożnej wydalono rozporządzeniem z ogólnej liczby 380 sędziów rozjemczych, 70 Żydów. Wobec chwilowego braku sędziów piłkarskich ogłoszono odezwę, wzywając aryjczyków do zgłaszania się do służby.

Wiedeń. (PAT) Sekretariat znanego austriackiego klubu piłki nożnej „Austria" zamknięto ze względu na to, iż w zarządzie byli Żydzi. Odnośne organy partyjne przeprowadzają dochodzenie, czy i w jakim rozmiarze dopuszczono się ewentualnych przekroczeń.

W hołdzie Hitlerowi

Wiedeń. (PAT) Ze wszystkich miast donoszą o nadawaniu placom nazwy Adolfa Hitlera. Zwłaszcza dzieje się to tam, gdzie place te i ulice dotąd nazywały się placami i ulicami Dollfussa.

i jej żydowskimi przyjaciółmi, następnie z partią ultraklerykalną, a obecnie próbuje nawiązać stosunki z partią narodowo - socjalistyczną, czego partia według ogłoszonego oświadczenia, nie uznaje, gdyż wymaga przekonań niezależnych od koniunktury.

Aresztowania

Wiedeń. (PAT) Wiadomość o aresztowaniu w Salzburgu ks. arcybiskupa Weitza, znanego przeciwnika narodowego socjalizmu, nie potwierdza się.

Wiedeń. (PAT) Potwierdza się tu wiadomość o aresztowaniu znanego żydowskiego bankiera i finansisty Zygmunta Bosel w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę pod Salzburgiem. Znalebiony przy aresztowanym woreczek z kosztownościami i biżuterią oraz gotówką w sumie około pół miliona złożono władzom do dalszych zarządzeń.

Wiedeń. (PAT) Wśród szeregu aresztowanych finansistów żydowskich znajdują się również 4 bracia Schiffmnan, właściciele znanego domu towarowego. Krąży również pogłoska o aresztowaniu Bondy, wydawcy „Telegraphu".

Aresztowanie Rotszylda

Wiedeń. (PAT) Dzienniki donoszą o aresztowaniu znanego wiedeńskiego bankiera barona Ludwika Rotszylda.

Socjaliści uciekają z Wiednia

Wiedeń. (PAT) Działacz i publicysta socjalistyczny Karol Kautsky opuścił potajemnie Wiedeń i schronił się do Bratisławy.

Samobójstwo mjra Fey'a

Londyn. (PAT) Agencja Reutera donosi z Wiednia, że major Fey, założyciel i przewódca austriackiej „Heimwehry" popełnił samobójstwo.

Wiedeń. (PAT) Wiadomość o samobójstwie mjra Feya potwierdza się. Jak się okazuje, mjr Fey przed popełnieniem samobójstwa wystrzałem z rewolweru pozbawił życia swą żonę, następnie syna, a potem skierował samobójczą broń przeciw sobie.

Po małżeństwie Schuschnigga

Warszawa. (Tel. wł.) Małżeństwo byłego kanclerza Schuschnigga z hrabiną Czernin (?) stanowi wielką sensację Wiednia. Małżonka byłego kanclerza liczy 34 lata i oznacza się niezwykłą urodą. W 20 roku życia poślubiła hrabiego Leopolda Fuggera. Z małżeństwa tego pozostało troje dzieci. Przed kilku laty małżeństwo to zostało unieważnione, a hrabina wróciła do swego panieńskiego nazwiska. (w)

Katoliccy profesorowie z hołdem dla Hitlera

Wiedeń. (PAT) Związek katolickich profesorów religii w szkołach średnich diecezji wiedeńskiej wysłał telegram hołdowniczy do kanclerza Adolfa Hitlera, dając wyraz radości z przyłączenia Austrii do Niemiec i gotowości do pracy nad dalszym rozkwitem ojczyzny.

Dzwony na przyjazd Hitlera do Berlina

Berlin. (PAT) Konsystorz ewangelicki zarządził, by w dniu przyjazdu kanclerza Hitlera do Berlina uderzono w dzwony we wszystkich kościołach ewangelickich stolicy Rzeszy.

„Wymagamy przekonań niezależnych od koniunktury"

Wiedeń. (PAT) Wczoraj znany właściciel kawiarni i barów Huebner zmienił nazwę swej kawiarni „Splendid" w pobliżu placu Stefana na „Berlin", zapraszając ogłoszeniami w pismach aryjczyków do odwiedzania jej. Dziś wezwania te spotkały się z repliką ze strony partii narodowo - socjalistycznej, która oświadcza, iż nie uznaje takich manewrów, gdyż Huebner zależnie od koniunktury najpierw bratał się z partią socjalno - demokratyczną

Komintern interweniował

Moskwa (ATE). Sensacją wyroków w procesie moskiewskim było darowanie życia Rakowskiemu, którego prokurator Wyszyński obciążał na równi z Bucharinem, Rykowem i Krestińskim.

Względnie łagodny wyrok na Rakowskiego (20 lat więzienia) wobec 18 wyroków śmierci w grupie 21 oskarżonych tłumaczą tu faktem, że Rakowski jest jedynym w dotychczasowych procesach wybitnym współpracownikiem Kominternu, który nie jest Rosjaninem.

Wobec tego, że Rakowski stanowi typ klasycznego „internacjonalisty" i że jego rozstrzelanie mogłoby się odbić ujemnym echem w międzynarodowych kołach komunistycznych, a tym samym wytworzyć nowe trudności w obecnej ofensywie „czerwonych" — Komintern wywierał już w czasie procesu nacisk na Stalina, ażeby osoba Rakowskiego była potraktowana łagodniej. W tej sprawie u Stalina osobiście ingerował przywódca Kominternu, Dymitrow. Ponieważ obecna polityka Stalina coraz silniej opiera się o Komintern, przeto interwencja Dymitrowa odniosła skutek.

Giełda mięsna w Łodzi

z dnia 14 marca 1938 r.

Woły: I kl. dobrze opasione 60—67, krowy I kl. dobrze opasione 60—66, II kl. średnio opasione 50—55, III kl. mało opasione 38—48, buhaje I kl. dobrze opasione 60—65, II kl. średnio opasione 50, III kl. mało opasione 42, jałowice extra 72—74, I kl. dobrze opasione 66—68, II kl. średnio opasione 52—58, III kl. mało opasione 40, budaty II kl. małomięsiste 40, braki bydło wychudzone 26—32; cielęta extra powyżej 60 kg 80, I. pełnomięsiste powyżej 40 kg 68—75, poniżej 40 kg 55—65; świnie słoninowe powyżej 180 kg 100—105, powyżej 150 kg 92—102, poniżej 150 kg 87—98, mięsne powyżej 110 kg 78—88, od 80—110 kg 75—84, maciory 85—95, braki: świnie wych. maciory, kastraty i knury 78—85. Obroty bydło: pozostało z dnia poprzedniego 35, spęd 360, podaż 395, obrót 332, zostało na dzień następny 63; cieląt: spęd 592, podaż 592, obrót 588 pozostało na dzień następny 4.

Plebiscyt w Austrii będzie tajny

Wiedeń. (PAT) Wczoraj wydano rozporządzenie w sprawie mającego się odbyć 10 kwietnia rb. plebiscytu. Najbardziej godnymi uwagi paragrafami tego rozporządzenia są następujące:

Głosowanie trwa od godz. 9 do 17, lokal i czas głosowania będą podane do wiadomości ogólnej przez urzędy burmistrzowskie i odpowiednie władze najpóźniej na tydzień przed plebiscytem.

Kamera, w której oddaje się głosy, ma być tak zbudowana, by wszelkie obserwowanie oddającego głos było uniemożliwione. Uprawniony do głosowania po sprawdzeniu tożsamości udaje się do kamery i na kartce stawia ołówkiem krzyżyk w jednej z dwóch rubryk o napisach „tak" lub „nie". Następnie wkłada kartkę do koperty, opuszcza kamerę, staje przed stołem komisji i w kopercie oddaje kartkę, którą nieotwieraną wrzuca się do urny.

Obliczanie głosów jest publiczne. Nieważne są kartki: 1) jeżeli nie znajdują się w kopercie dostarczonej przez rząd, 2) jeżeli jest niewątpliwe, że nie zostały w rządowych drukarniach sporządzone, 3) jeżeli nie wynika dokładnie z kartki, jak należy rozumieć oddany głos. Jeżeli w jednej kopercie jest więcej, niż jedna kartka, to uznaje się je za jedną, jeśli wszystkie są jednoznacznie zaopiniowane, lub tylko jedna z nich jest wypełniona.

Tymczasowy rezultat głosowania zawierać będzie następujące dane: ważne głosy „tak", ważne głosy „nie", suma wszystkich ważnych głosów, suma nieważnych głosów i suma oddanych głosów według listy głosowania. Jeżeli ktoś bierze udział w głosowaniu, mimo że do tego nie jest uprawniony według ostatnich rozporządzeń (Żydzi), będzie karany aresztem od 1 do 6 miesięcy.

Orędzie ks. kardynała Innitzera

Wiedeń. (PAT) Po wizycie u kanclerza Hitlera kardynał Innitzer ogłosił orędzie, w którym oświadcza m. i.:

„Katolicy winni sobie przypomnieć słowa Chrystusa, że należy oddać cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co jest boskie. Kapłani i wierni winni bez zastrzeżeń popierać państwo wielkoniemieckie i jego wodza, którego walka przeciwko bolszewizmowi oraz o potęgę, honor i jedność Niemiec zgodna jest z wolą Opatrzności. Księża winni powstrzymać się od wszelkiego rodzaju polityki i zająć się wyłącznie swą misją religijną wobec wiernych."

Kardynał wzywa przewódców organizacyj młodzieży chrześcijańskiej, aby ułatwili wcielenie tych organizacyj do państwowych związków młodzieży. „Kościół nie będzie miał powodu żałować swej wierności wobec państwa. Słowa, które do mnie skierował kanclerz i wódz, stanowią gwarancję, że zadania Kościoła będą mogły być wykonywane."

Orędzie nosi tytuł: „Przysięga na wierność Kościoła dla narodu niemieckiego".

Jak przyjęto Hitlera w Berlinie

Berlin. (PAT) Dziś o godz. 17 z minutami przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangelickich powrócił do Berlina Adolf Hitler.

Stolica Rzeszy powitała go jak tryumfatora. Dzień dzisiejszy przyćmiewa wszystko co działo się dotąd w Berlinie, tak bogatym w ostatnich latach w imponujące uroczystości masowe. Olbrzymiemu udziałowi ludności sprzyja piękna pogoda wiosenna. Biura, składy i fabryki są nieczynne. Szkoły wolne od zajęć. Na całej trasie przejazdu kanclerza już od południa formowały się liczne grupy widzów, zajmując lepsze miejsca. Na lotnisko Tempelhof, dokąd przybywa samolot kanclerski, wpuszczono maksymalną ilość 30 tys. widzów. Gęsty tłum zalegał już w południe plac przed siedzibą kanclerza Rzeszy, będący końcowym punktem tryumfalnego przejazdu Hitlera. Wobec niebywałego napływu tłumów i kilometrowych kordonów ruch kołowy na wielu ulicach uległ całkowitemu zatamowaniu. Od rana rozbrzmiewały dźwięki marszów wojskowych, w długich kolumnach formacje wojskowe, partyjne i młodzieży podążają na wyznaczone miejsca. Uroczystości transmitują wszystkie radiostacje niemieckie oraz wiele rozgłośni europejskich i pozaeuropejskich. Dziesiątki milionów Niemców poza Berlinem śledzą przebieg dzisiejszego święta. Zewsząd zwisają czerwone flagi ze swastyką, ozdobione pozłocistymi szarfami. Na lotnisku prawdziwe morze sztandarów i dwieście masztów z ogromnymi flagami.

Historycznym okolicznościom powrotu kanclerza odpowiada w pełni ton prasy dzisiejszej. Obok odezw ministra Goebbelsa, wzywających ludność, aby uczciła wodza narodu niebywałą manifestacją, dzienniki w olbrzymich tytułach mówią o wdzięczności i hołdzie wszystkich Niemców dla twórcy wielkiej Rzeszy. Na lotnisko Tempelhof przybyli na powitanie kanclerza wszyscy członkowie rządu, przewódcy partyj, generalicja i admiralicja, korpus dyplomatyczny, attachés wojskowi. Wszędzie stoją gęste szeregi dzieci z chorągiewkami. Sześć kompanij wojska oddało kanclerzowi honory wojskowe.

O godz. 17 z minutami nad lotniskiem ukazało się 7 samolotów. W jednym z nich znajdował się kanclerz Hitler. Po krótkim czasie samoloty wylądowały, z trzeciego wysiadł kanclerz, powitany grzmiącymi owacjami. Do kanclerza zwrócił się najpierw marszałek Goering i powitał go jako zdobywcę „ziemi ojczystej nie gwałtem, lecz sercem". Następnie przemówił minister Goebbels, sławiąc wykonanie misji historycznej w Austrii i mówiąc o niezmiernej radości, jaka ożywia dziś wszystkich Niemców. „Dziękuje ci, wodzu, cały wielki naród niemiecki" — oświadczył Goebbels, na co tłum odpowiedział grzmiącym okrzykiem „heil". Po mowie Goebbelsa rozległ się chóralny śpiew hymnów niemieckich, następnie kanclerz udał się do samochodu wśród nieustannych owacyj widzów, którzy usiłowali dotrzeć do kanclerza, aby uścisnąć mu dłoń.

Również odjazd z lotniska na Wilhelmplatz odbył się wśród niebywałego entuzjazmu. Samochód kanclerski jechał wśród długich szpalerów, za którymi stał zwartą masą wiwatujący, nieprzejrzany tłum. Kanclerz, widocznie wzruszony, odpowiadał często na powitania, podnosząc rękę.

Czas skończyć z prowokacjami litewskimi

O unormowanie stosunków polsko-litewskich — Stanowisko Sowietów — Wielkie zaniepokojenie w Kownie — Rząd litewski za wszelką cenę chce załatwić polubownie tragiczne zajście

Warszawa (Tel. wł.) Radia niemieckie i francuskie podały wiadomość, jakoby rząd polski wystosował do rządu litewskiego notę, w której domaga się natychmiastowego nawiązania stosunków dyplomatycznych i uregulowania sporów granicznych.

W tej sprawie ze strony polskiej nie ma żadnych wyjaśnień.

Urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne (DNB) podaje wiadomość z Kowna za Litewską Agencję Telegraficzną, że rząd litewski zwrócić się miał do rządu polskiego z propozycją wyznaczenia z obu stron pełnomocników, którzy by: 1. zbadali sprawę incydentu granicznego z dnia 11 bm. 2. rozpatrzyli możliwości zawarcia porozumienia celem uniknięcia w przyszłości podobnych zajść granicznych.

Jak podaje urzędowa Polska Agencja Telegraficzna stan zdenerwowania w sferach rządowych i w opinii publicznej z powodu ostatniego incydentu na granicy polsko-litewskiej utrzymuje się w Kownie w dalszym ciągu, mimo, iż prasa litewska usiłuje ukryć przed opinią publiczną faktyczny stan sprawy. W Kownie krążą nadal alarmujące pogłoski na ten temat.

Dowodem zaniepokojenia litewskich czynników rządowych jest fakt, iż prezydent Smetona konferował nad wytworzoną sytuacją z ministrami litewskimi w ciągu siedmiu godzin.

Półoficjalna Agencja Telegraficzna „Expręs" z Kowna daje następujące doniesienie:

„Prezydent Litwy p. Smetona rozmawiał ponownie z posłami Francji i Wielkiej Brytanii. Poseł sowiecki rzekomo oświadczył generalnemu sekretarzowi MSZ i dyrektorowi departamentu politycznego Urbszysowi, iż Litwa nie może liczyć ze strony ZSRR na jakąkolwiek pomoc, która byłaby udzielona obecnemu rządowi.

„W godzinach popołudniowych w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że większość ministrów obecnego rządu litewskiego obstaje za najdalej idącymi koncesjami na rzecz Polski w zamian za polubowne załatwienie tragicznego zajścia".

Manifestacje młodzieży narodowej

Olbrzymie wiece w Warszawie i we Lwowie

Warszawa. (Tel. wł.) Staraniem Sekcji Akademickiej Stronnictwa Narodowego odbył się we wtorek na Uniwersytecie Warszawskim wielki wiec w sprawie zajść na granicy litewskiej. Przemówienie wygłosił przedstawiciel Sekcji Akademickiej St. N. stwierdzając, że akademicka młodzież narodowa chce Polski mocnej, Polski idącej szlakami Chrobrego.

Polska młodzież akademicka gotowa jest krwią przypieczętować dążenie do Wielkiej Polski, do Polski samodzielnej, godnej, aby nie tylko „zastrzegała sobie prawa do zajęcia stanowiska", ale żeby je zajmowała tak, jak tego wymagają interesy wielkiego narodu.

Po przemówieniu, które przyjęto niemilknącymi oklaskami, odśpiewano „Hymn Młodych" i wznoszono liczne okrzyki.

Lwów. (Tel. wł.) Na Uniwersytecie Lwowskim odbył się zwołany staraniem Młodzieży Wszechpolskiej olbrzymi wiec młodzieży akademickiej w sprawie prowokacji litewskiej. Wiec zgromadził niespotykaną dotąd liczbę uczestników. Przemówienia wygłosili: red. Rojek, przedstawiciele Pomorza pp. Lewiński i Jan Bogdanowicz oraz przedstawiciel ludności polskiej na Litwie kowieńskiej, Sadowski.

Po wiecu odśpiewano „Jeszcze Polska" i „Hymn Młodych", a następnie karny wielotysięczny pochód młodzieży wyruszył ulicami przedmieścia pod gmach dowództwa okręgu korpusu. Do pochodu przyłączyły się grupy młodzieży ze Stronnictwa Narodowego i „Pracy Polskiej" oraz tłumy publiczności. Niesiono liczne transparenty.

Przed gmachem dowództwa okręgu pochód się zatrzymał, po czym delegacja złożona z sześciu osób udała się do dowódcy O. K. gen. Langnera. W skład delegacji wchodzili: przewodniczący Czytelni Akademickiej, Młodzieży Wszechpolskiej i Bratnich Pomocy. Generał przyjął natychmiast delegację, która złożyła mu rezolucję zebrania młodzieży. Przez cały czas tłumy manifestowały przed gmachem dowództwa.

Następnie pochód ruszył przed pomnik Mickiewicza, gdzie przemówił członek zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego Stamper. Uczestnicy manifestacji wznieśli okrzyki na cześć Romana Dmowskiego, Stronnictwa Narodowego i jego prezesa Kazimierza Kowalskiego. Spod pomnika pochód udał się na Politechnikę Lwowską, gdzie na zakończenie przemówił prezes Czytelni Akademickiej p. Czesław Rojek oraz odśpiewano „Rotę". (ro)

Nowogródek. (Tel. wł.) Staraniem miejscowych organizacyj społecznych odbył się w Nowogródku wielki wiec demonstracyjny przeciwko litewskiej prowokacji. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy osób. Po wysłuchaniu przemówień na Rynku uformował się pochód do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie na ręce wojewody delegacja wiecu złożyła rezolucję utrzymaną w energicznym tonie, żądającą zastosowania stanowczych środków wobec prowokacji litewskiej.

Stanowisko państw bałtyckich

Domagają się one od Litwy uregulowania stosunków z Polską

Ryga. (PAT). Incydent graniczny polsko-litewski nabiera coraz większego rozgłosu. Prasa łotewska poświęca mu dużo miejsca publikując w tej sprawie wiadomości z Litwy i Polski m. i. o znanej interpelacji w Senacie.

Również w Estonii incydent polsko-litewski omawiany jest bardzo szeroko i prasa komentuje go przychylnie dla Polski. Wskazują na to m. i. następujące nagłówki w prasie: „Polska żąda bezpieczeństwa swej granicy", „Ludność domaga się położenia kresu prowokacji litewskiej.

„Uus Eesti" w obszernym artykule podkreśla nienormalność stosunków, istniejących między Polską a Litwą. Mimo wielokrotnych dążeń ze strony Polski, aby stosunki te unormować, starania rozbijały się o opór Litwy. Naszym życzeniem jest, aby stosunki te unormowały się i im wcześniej to nastąpi, tym lepiej będzie dla wszystkich.

Jak donoszą z Helsinek głębokie wrażenie, które wywarł w Rydze i Tallinnie ostatni incydent na granicy polsko - litewskiej jest tam powszechnie znane.

Fińskie koła polityczne uważają, że w warunkach obecnie istniejących tzw. Ententa Bałtycka nie może odgrywać nawet tej ograniczonej roli, jaką wyznacza jej współpraca Estonii, Łotwy i Litwy.

Wskazując na głosy „Uusi Suomi", „Helsinkin Sanomat", „Kariala" i innych z okazji ostatniego zjazdu ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich podkreśla się tu, iż systematyczne lekceważenie przez Kowno ostrzeżeń Tallinna i Rygi stwarza sytuację, która stoi w wyraźnej sprzeczności z interesami innych państw bałtyckich.

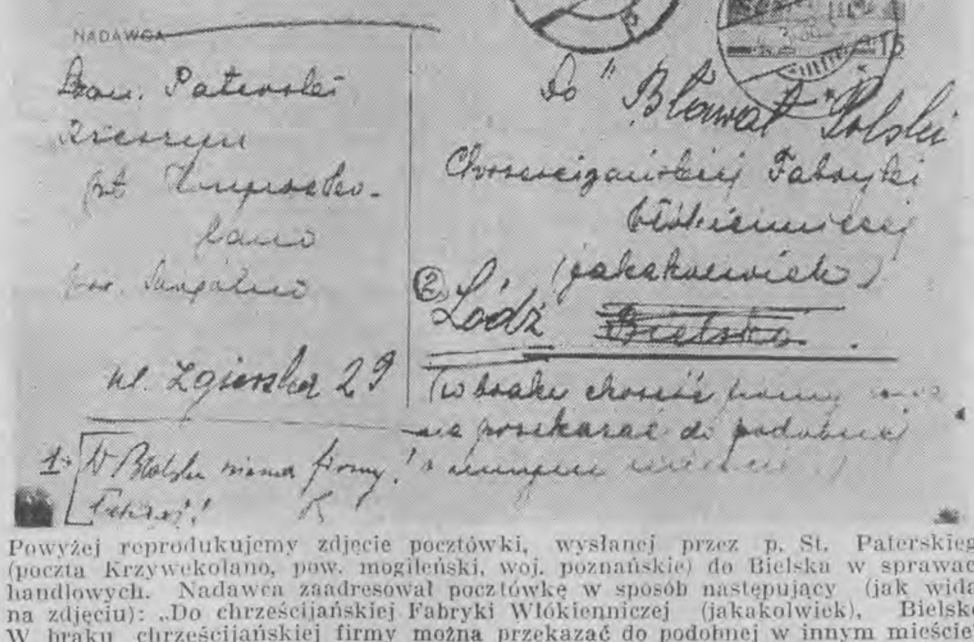
Z drugiej strony wpływy Sowietów na Litwie są przedmiotem coraz baczniejszej obserwacji ze strony opinii fińskiej.

Zamieszanie na granicy z Gdańskiem

Gdynia. (Tel. wł.). Z dniem 1 kwietnia zacznie obowiązywać rozporządzenie, które powiada, że dla przekroczenia granicy polsko-gdańskiej potrzebny jest dowód osobisty z zaświadczeniem obywatelstwa. Tak było i dotychczas, ale w praktyce wystarczało legitymowanie się paszportem. Polacy zamieszkujący w Gdańsku przeważnie mają paszporty, wydane pod zastaw dowodów osobistych. Odtąd paszporty nie będą zastępowały dowodu osobistego przy przekraczaniu granicy polsko-gdańskiej.

Sam przepis jest mocno biurokratyczny. Zasadniczo przecież obcy obywatel nie może posiadać polskiej książeczki paszportowej. Ale dziwniejszy jest fakt, że chociaż zarządzenie ma obowiązywać dopiero od 1 kwietnia, już teraz na dworcu kolejowym w Gdyni nie wypuszcza się na teren Gdańska legitymujących się paszportami. Nie pozwolono również na wjazd osobom z Gdańska.

To postępowanie wprowadziło duże zamieszanie i powoduje dla wielu osób stratę czasu, nie mają one bowiem swobody ruchów przed uzyskaniem dowodu osobistego. (p)



Powyżej reprodukujemy zdjęcie pocztówki, wysłanej przez p. St. Paterskiego (poczta Krzywekolano, pow. mogileński, woj. poznańskie) do Bielska w sprawach handlowych. Nadawca zaadresował pocztówkę w sposób następujący (jak widać na zdjęciu): „Do chrześcijańskiej Fabryki Włókienniczej (jakakolwiek), Bielsko. W braku chrześcijańskiej firmy można przekazać do podobnej w innym mieście". Koleje tak zaadresowanej pocztówki są następujące: poczta w Bielsku zrobiła na pocztówce adnotację tej treści: (1) „W Bielsku niema firmy takiej" i odesłała ją do Łodzi (2), poczta łódzka z kolei skierowała pocztówkę do chrześcijańskiej firmy p. n. „Blawat Polski", gdzie sprawę załatwiono po myśli p. Paterskiego.



Podch. Gawlik (WKS Komorowo) — z lewej —, który na mistrzostwach armii w Łodzi zdobył pierwsze miejsce w szabli. Kapral Kamala (WKS Łódź) — z prawej —, zwycięzca w szpadzie.

Kary za nauczanie języka polskiego

Ryga. (PAT) Donoszą z Kowna, że od początku roku szkolnego ponad 300 rodzin polskich zostało ukaranych administracyjnie za nauczanie dzieci języka polskiego. Ostatnio 11 marca władze litewskie ukarały znów 11 rodzin polskich za nauczanie dzieci w gminie wędziagolskiej.

Nauczyciel, który kształcił te dzieci, p. Adamowicz ukarany został grzywną 100 litów, a nauczycielka p. Mancewicz — 200 litów. Spisano również protokóły policyjne na powyższe osoby, co, jako skutek, będzie miało prawdopodobnie powiększenie grzywny.

Przy ściąganiu kar za nauczanie dzieci języka polskiego w domu zastosowano nowy sposób. Mianowicie policja przystępuje do egzekucji grzywny na drugi dzień po doręczeniu zawiadomienia danym osobom. Takich wypadków zanotowano już kilka.

Gdzie silne Stronnictwo Narodowe — nie ma komuny

Ruch narodowy na terenie powiatu wysoko-mazowieckiego, gdzie skutecznie działa Stronnictwo Narodowe, osiągnął poziom, przy którym zorganizowana jest cała niemal dorosła ludność męska powiatu. Ponieważ ten stan rzeczy trwa już od wielu miesięcy — dają się zauważyć pewne charakterystyczne objawy w życiu powiatu.

Pierwszym jest zupełny zanik wszelkich organizacyj wywrotowych, lub zbliżonych do nich organizacyj marksistowskich. Jest to chyba jedyny powiat, w którym nie ma spraw o komunizm. Drugim objawem jest powolne, ale systematyczne odżydzanie powiatu. Kilkaset wsi i osad oczyszczonych jest niemal zupełnie od Żydów. Liczba Żydów zmniejszyła się w ciągu ostatniego roku o 30 pct. Pozostała ludność żydowska skupiła się głównie w miasteczkach i prowadzi nędzną wegetację, wspomagana przez zapomogi, płynące z organizacyj żydowskich. W takim np. Tykocinie na 300 rodzin żydowskich — 200 rodzin otrzymuje zapomogi. W innych miasteczkach jest stosunek podobny.

Bez obawy przesady powiedzieć można, że, gdyby w większości powiatów w Polsce ruch narodowy osiągnął rozwój podobny, jak w powiecie wysoko-mazowieckim, budowa Wielkiej Polski bez Żydów i komuny stałaby się w najbliższym czasie faktem dokonanym.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na kościół w Luboniu. Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół", Poznań XV. 10.—, Dr H. Kompf, Chorzów I. 5.—, Członkowie Zrzeszenia Pracowników Banku Cukrownictwa w Poznaniu 140.—, Aniela Niegolewska, Kretków, ku uczczeniu pamięci ks. prob. Streicha 5.— Tomasz Godzina, Kępno, 10.—, Elżbieta Błachowska, Kępno, 10.—, Maria Tomczakowa, Ostrów, 5.—, mieszkańcy Racota-wsi za pośrednictwem ks. prob. Jaskulskiego 35.40, razem z poprzednio pokwitowanymi 2 055,70 zł.

Na pomnik ks. prob. Streicha: Bożena Kamasówna, Radom, w dowód pamięci swojemu Ks. Prefektowi 5.— kl. IIIa Gimn. Kupieckiego w miejsce upominku dla wychowawcy 6.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 1 032,14 zł.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 53908

10.000 zł.: 117059

5.000 zł.: 42121 113155 119563

2.000 zł.: 37962 41483 44032 92803

1.000 zł. 6180 27086 228 49195 66842 87495 119774 144220

500 zł.: 11521 19330 31962 57035 60017 62633 69037 70541 97060 118936 133307 151395 155327

250 zł.: 389 1157 5876 6384 13197 19379 24014 26536 27330 33331 34932 39727 48496 58777 60493 952 66828 67361 70653 75149 356 77216 80363 81166 82213 83511 653 85857 93580 95634 813 96027 104114 468 112717 117673 118516 119125 128042 132391 133842 138138 140413 987 141588 151747 157678

Wygrane po 125 zł.

248 396 804 919 69 1389 2667 753 3344 86 532 742 918 4012 340 5098 119 510 6389 2 968 9114 229 55 334 425 536 628 8032 518 659 9264 372 452 604 1068 204 379 401 642 11104 211 841 12053 296 13171 239 58 359 468 812 14011 113 390 518 9 748 863 93 92 15692 16699 783 880 84 955 17196 98 92 324 449 881 18013 894 19781 988 29 20201 7 21219 972 740 18 22023 206 697 960 23869 24384 670 934 25099 369 570 26052 115 259 409 27026 67 554 50 734 28370 440 746 29041 30017 156 58 802 12 72 3120 955 671 857 32022.

33013 44 417 730 990 84014 38 130 528 747 896 35229 90 593 694 797 36387 613 37 37148 473 620 38438 87 39026 327 869 40056 72 113 87 353 42414 719 842 72 43165 44340 437 56 518 648 65 69 798 879 45209 776 926 46374 619 917 47090 188 92 565 692 773 836 48144 239 370 790 899 49165 98 50478 729 847 52461 509 628 891 53138 485 963 54310 715 886 55141 607 973 56459 612 770 939 52 57481 812 58222 990 59120 89 246 370 542 709 60408 61016 873 88 62678 817 43 63105 271 799 977 64332 634 85 826 35

65240 709 66057 117 40 67023 108 48 88 719 84 68400 23 619 782 69029 125 62 227 60 327 692 782 819 70384 404 801 71139 409 98 892 72044 589 73406 769 96 74275 867 972 75155 76089 57 100 502 756 77216 88 804 78047 213 781 79012 107 257 64 91 334 845 80105 60 268 315 629 875 978 81171 239 605 82689 83511 84014 289 311 483 693 821 85075 135 301 455 592 664 7 86125 50 602 731 79 87047 305 908 88259 83 324 50 414 501 57 89034 416 76 719 99016 343 416 515 72 757 77 91513 36 92076 112 221 969 99348 434 76 602 94146 376 670 742 95291 478 990 96045 276 502 701.

97198 440 636 34 98469 99304 546 68 655 101193 256 594 875 102252 483 627 836 103009 281 595 750 99 837 53 104159 92 725 13 461 105103 625 870 106014 247 341 69 755 870 107715 888 915 54 108643 109082 527 773 110023 200 514 706 111300 301 770 112309 75 635 113084 424 604 750 930 62 81

114446 41 503 963 115583 116038 004 275 303 430 685 745 117072 310 118161 51 42 57 311 645 908 74 119287 978 120130 419 28 844 121051 562 90 883 122143 695 925 88 123017 24 328 91 467 77 508 95 687 770 124219 324 437 587 727 66 835 933 125030 478 596 632 78 79 126304 23 127195 881 128052 146 19131 263 353 454 130166 472 816 96 131064 95 102 529 721 132020 34 180 359 482 643 133041 56 227 43 413 134018 35 434 709 863 135171 223 398 411 136131 324 529 682 877 931 137089 206 72 407 138225 28 402 14 92 591 698 870 923 139182 277 855 912 86 140182 200 604 811 141020 969 142006 132 681 885 143323 589 144116 228 394 535 845 145130 40 241 480 146258 422 81 653 704 929 147022 78 124 689 148394 481 746 149037 504 656 754 962 151066 163 295 363 929 152108 837 940 153021 294 712 71 72 78 816 901 154644 155228 396 46 156000 107 251 340 567 762 157717 34 158003 365 631 159880

Wygrane po 62,50 zł.

182 251 349 679 732 1572 859 2052 53 816 58 922 3390 902 4238 412 36 87 660 921 63 5310 419 685 937 85 6282 429 701 37 814 7016 61 403 505 15 714 855 946 8296 700 67 841 911 9092 190 426 508 89 834 91 100663 156 204 502 16 967 11062 267 310 635 861 938 12058 183 852 975 13593 713 14108 366 423 509 618 865 78 979 15001 85 104 911 301 536 52 961 16088 218 410 814 903 9 17044 168 759 70 894 18115 17 614 861 968 75 19137 405 58 503 58 20021 337 497 664 21136 314 743 72 840 22332 572 669 59 770 825 925 29 23070 191 229 628 766 857 24076 134 229 59 330 63 418 560 728 90 864 936 51 25059 23 278 481 889 26187 244 439 764 813 42 83 964 27261 357 96 493 718 53 961 28128 91 818 73 490 29244 316 88 99 558 69 759 72 962 30071 191 250 406 52 699 31194 241 411 94 650 849 88 994 32247 698 619 989.

34298 402 35008 63 64 535 769 811 87 909 36080 119 332 570 866 71 37102 272 324 810 975 38205 75 862 39 669 702 20 984 40094 233 315 58 74 794 828 98 41249 472 769 859 42205 356 533 696 43286 454 516 73 601 739 52 81 987 44054 116 405 886 87 977 45691 719 834 94 46189 328 29 77 475 526 756 97 905 70 47143 568 48370 531 52 761 78 49002 168 495 224 634 714 50009 65 179 387 51148 379 610 65 770 912 52232 307 53241 72 92 342 564 645 54212 52 424 666 55003 72 79 964 580 767 858 56694 839 57057 110 236 69 335 61 650 58745 59145 50 372 74 427 53 592 715 627 19 60251 462 611 67 802 61293 327 414 13 575 632 62119 69 251 661 960 63161 295 503 64314 407 72 646 980

16250 65010 132 69 72 326 58 434 503 692 900 66160 52 395 527 613 816 96 96 793 880 84 68423 55 619 566 84 96 793 880 870 69037 192 253 80 327 439 88 70041 178 611 69 228 761 71253 6 91 474 711 93 73052 4221 334 544 89 957 74032 144 9 452 600 875 75070 87 124 208 833 77 84 7 76245 88 327 55 77086 97 367 495 593 975 78071 147 228 65 445 695 79035 60 79 191 254 322 53 99 405 55 510 67 927 80070 80 87 432 71 615 795 956 81055 151 249 364 401 39 853 82300 97 492 539 829 39 922 83020 198 205 869 84355 523 600 85009 22 763 414 724 5 821 86186 602 21 49 843 87217

465 541 764 879 89 915 9 88181 332 709 808 89093 497 90427 568 823 98 91108 208 311 537 650 754 92112 221 315 647 853 976 93326 96 94058 427 80 264 96 441 2 622 80 839 44 909 95058 162 678 896 908 18 96298 601 55 998

77330 805 98190 218 463 684 87 770 80 913 99197 301 470 81 555 616 782 100293 403 675 746 101232 358 440 520 877 102308 640 792 888 905 103229 421 87 616 750 75 890 932 76 99 104019 257 318 472 752 105174 435 554 79 106076 179 81 231 79 338 662 785 97 806 107158 288 466 77 817 79 108068 145 81 371 606 61 99 792 109014 149 220 306 333 46 716 820 110052 161 482 673 713 919 111596 617 701 13 81 833 58 112398 599 936 113302 599 752 947

114356 418 52 583 775 973 2 115140 686 116504 948 117398 489 659 786 908 118497 634 46 879 119033 144 504 793 830 997 121232 540 811 122475 123157 341 489 730 62 924 124032 247 571 813 917 125446 126448 536 601 86 839 127105 570 919 128034 42 300 353 76 928

129216 25 377 526 901 130027 559 72 734 35 131102 15 83 409 25 668 75 716 940 132163 424 626 29 710 812 133120 274 352 510 95 763 876 134179 208 29 633 135337 525 758 136300 969 137012 187 96 479 686 700 3 925 138240 494 526 659 802 139008 97 165 606 7 763 140118 22 66 307 44 461 523 987 141002 6 33 133 278 571 633 793 886 928 142183 88 260 614 143087 119 483 587 600 947 144036 145022 239 471 636 767 863 87 146163 471 806 147313 542 728 903 40 148138 406 33 805 86 93 149231 398 776 804 150294 304 21 571 624 769 913 151181 294 553 694 799 86 843 51 152167 470 924 153771 907 154010 176 545 673 739 884 155421 52 801 85 156673 80 842 157012 494 651 770 838 158146 75 95 457 624 69 74 159171 72 229 46 748

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. 21055.

75.000 zł. 119426.

25.000 zł. 31103.

10.000 zł. 109116

2.000 zł. 66436. 93634 101298 111932 135203

1.000 zł. 43267 78982 108351 112225 130370 138023

500 zł. 17374 33341 44767 53952 73709 75827 99711 115905 145375 53787

250 zł. 738 1607 7905 10022 11061 16336 23100 25054 25526 28953 34511 38136 41463 43683 43911 46853 48638 49998 64595 64570 68603 69017 69176 75117 84236 86873 93692 99309 103701 104969 108347 108922 110024 110167 114712 121352 122073 125777 127537 130861 132127 133286 140653 144208 147401 153290 157646 158259

Wygrane po 125 zł.

718 875 1939 2125 556 3791 4841 5629 6735 64 7905 8003 9068 283 531 10688 11459 657 871 12511 622 14222 15648 711 17418 83 1884 9951

20893 831 956 21602 54 22067 339 690 21182 273 24155 245 627 601 26800 27225 456 29289 343 448 521 910 30055 238 434 767 31192 724 860 32078 198 403 709 884 33291 315 7 34316 36451 37264 38657 39074 696 40288 823 45 41264 341 815 93 42023 467 538 43543 44127 225 631 785 929 45997 877 46254 672 47751 48271 876 49998 50160 88 51176 493 557 52176 56384 534 57077 545 945 58002 194 664 59371 434 545 96 620 60154 262 407 61360 562 670 62163 467 956 63498 64738 66044 634 762

862 67140 294 68282 344 530 603 79 69130 18 70291 386 71199 384 842 72019 319 73886 75078 70112 507 64 618 77206 301 490 621 79039 159 692 80882 81186 30 969 799 960 82125 856 957 83130 330 441 592 823 84046 192 231 64 791 85072 939 86211 87444 981 88057 189 207 491 90282 865 91000 149 893 92233 321 962 93406 94221 35 40 370 423 52 95145 532 719 96378 85 99348 547 79 100190 504 737 101740 102548 103954 104478 105300 85 106750 845 973 117027 990 109285 778 110314 410 112221 268 679 115117 55 116081 117037 536 18067 259 018

121850 411 645 950 112316 434 123167 710 125293 345 82 556 126032 167 127947 28074 181 13033 774 131224 978 132288 808 133265 603 134246 643 135064 263 636 719 965 136233 17019 293 392 827 138499 140633 841 141706 142509 986 143427 144616 982 145122 383 558 146453 147008 758 804 148067 380 773 149120 150 123 151157 738 62 840 152064 349 153908 154047 155023 26 896 975 156078 485 733 956 157823 158537

Wygrane po 62,50 zł.

111 377 439 501 682 1495 798 991 2625 3510 4543 5491 6069 743 7015 31 143 274 984 8097 9040 357 736 10067 257 337 11062 122 388 958 12418 654 13315 562 14344 57 80 538 785 15675 16068 190 273 17564 830 99 18366 927 19483

20016 153 259 21061 143 509 25 60 644 22389 504 23089 730 24820 55 412 617 854 25212 76 364 700 26325 857 91 27329 448 704 936 28304 559 870 29738 30104 31390 873 87 965 33194 570 35016 929 36473 710 924 37656 38116 312 39287 385 432 583 40099 210 327 481 93 41125 30 456 62 42424 91 502 43052 418 44069 467 377 427 917 46751 47558 676 741 48053 141 590 49318 446 50161 463 509 27 51516 52685 855 53013 86 192 472 87 617 54011 55012 289 682 56185 57227 838 59024 59138 446 909

60028 915 61554 700 62102 460 516 765 64908 65837 66099 129 67419 84 682 892 68242 459 796 839 69405 70173 267 367 459 766 921 92 71031 505 48 869 72321 77 441 73610 941 74189 531 681 839 75330 504 730 76735 77479 564 603 835 78814 79409 882 962

80116 347 958 81161 657 998 82122 444 889 956 83086 584 756 914 84831 85201 41 53 516 86046 87001 728 88054 869 89507 931 90636 91013 139 70 440 92062 671 93356 94221 334 51 427 857 95122 452 578 662 96378 97788 572 667 713 884 5 98357 99305

100045 219 650 85 101287 678 102650 69 743 74 103230 492 698 104018 160 769 105314 425 934 106321 107137 447 872 109812 22 41 969 110168 9 349 94 6 717 858 976 111825 112098 238 792 885 949 113293 431 724 55 114907 35 115287 94 300 640 70 761 853 116556 64 117052 217 991 118304 25 50 684 859 119949

120323 750 122148 317 507 124826 125283 377 919 126146 127264 128710 129970 130306 76 94 426 76 802 85 973 131445 785 995 132017 182 253 946 133601 705 46 134226 483 502 834 135520 6 960 136292 559 689 137052 668 138353 427 904 139419

140046 116 804 141072 109 371 454 840 931 142582 143251 145048 447 679 778 889 966 146 061 836 147953 148000 522 940 149 620 741 150112 237567 83 720 27 151256 544 94

152723 154383 443 561 155714 69 944 156054 376 423 157228 910 158007 883 969 159115

PO 125

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

743 843 1856 2505 3250 560 5787

907 6109 601 7296 678 79 8195 713 10487 11102 14202 605 56 16065 114 17148 586 18292 19096 866 20049 21009 719 91 22251 514 23050 138 490 879 25038 246 26272 992 27838 29725 30365 31690 723 71 869 32332 530 782 33223 35607 32 36001 602 961 37340 428 38328 39633 941 41331 710 928 91 42117 235 56 347 44968 45296 47053 107 48798 49155 825 51133 258 514 796 52366 63296 746 971 54854 55187 320 529 620 56061 835 57453 58138 557 946 59257 429 60094 61208 312 506 62316 693 63007 210 356 467 577 81 816 23 99 64922 65703 66676 67711 68504 70610 769 71693 743 887 72129 95 222 73233 446 823 74090 591 696 75830 76225 856 77210 416 844 78056 463 79844 80523 701 903 81471 83867 84308 500 85032 426 728 86045 756 847 87471 739 994 88390 89318 526 706 90488 646 91200 313 92841 93934 94837 96229 97071 167 98194 199093 254 100822 101150 103180 995 103020 22 809 104993 105531 51 737 807 106114 732 107033 513 108402 110621 762 972 111248 863 112283 113600 713 971 117009 119948 120267 122104 569 622 974 124275 618 127425 128159 129370 130075 132995 134019 135571 684 999 137098 139071

140058 141446 618 142008 298 611 143177 740 146218 576 742 147221 725 148026 43 308 149248 681 987 150053 151151 488 810

152092 153493 154230 614 920 155204 364 536 156819 158431 906

Wygrane po 62,50 zł.

164 822 1078 82 100 531 665 2040 114 50 542 687 3027 4201 908 5399 454 818 57 6101 86 785 7523 45 50 661 773 821 87 958 66 8039 498 551 9419 22 90 719 814 10164 540 12052 85 98 13236 667 747 14098 424 689 702 852 962 98 15225 348 559 96 793 16328 484 696 17545 616 12 18154 894 88 784 19620 775 926 21018 117 614 798 22114 234 500 23657 24322 581 25082 818 26306 500 27854 28648 29370 658 30050 665 31749 32098 33119 212 893 974 34620 35260 356 677 768 36029 719 34 37643 65 38102 39000 145 657 40369 565 678 722 41796 811 42084 43028 483 654 766 44205 475 667 45083 642 749 46262 94 66 47415 879 48206 323 910 49064 628 40 909 51788 818 52504 698 903 53057 304 753 55980 56163 763 58788 960 59310 535 973 60109 230 832 61566 812 24 92 62075 341 53 874 981 63944 63162 341 828 65005 369 673 899 66018 92 551 761 67681 68109 74 204 602 811 69696 7091 74 952 71119 216 72674 962 73465 568 74005 365 570 640 933 75018 97 579 900 76203 77184 399 587 691 765 78002 526 867 79808 961 80802 26 81345 856 82394 83234 536 747 84154 327 671 85486 86262 792 884 932 87835 58 777 88007 131 268 526 89242 402 562 766 90105 290 506 93 835 92391 417 93039 136 963 94026 623 95800 96306 100061 491 503 43 55 614 919 89 98 97049 182 203 402 6 824 988 98599 762 854 99110 672 738 909 12 100160 101790 102179 95 444 103325 104003 60 105274 106874 929 107208 721 822 67 109461 595 110993 113054 261 521 76 722 114012 348 91 115423 752 116178 117166 293 725 118393 988 119376 120523 627 121834 56 122272 776 123950 125485 993 126285 928 127229 548 128736 129115 312 131032 166 599 799 864 132114 488 593 133091 127361 979 134579 136715 56 135039 544 638 49 901 136508 137020 519 138713 861 139442

140676 937 40 141624 34 836 916 142723 40 143352 144120 63 145508 643 890 146009 517 32858 147164 363 148212 804 149205 883 150243 532 915 151101 378 480 691

152604703 806 153024 757 832 154286 87 427 534 630 155447 96 156905 94 157036 902 61 158371 882 159104 544

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Kolarstwo

Nowy zarząd Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego wybrany na 49 walnym rocznym zebraniu ukonstytuował się następująco: prezes M. Karpiński, wiceprezes F. Falcman kapitan sportowy St. Janicki, kapitan torowy P. Miller, kapitan szosowy A. Gabrych, skarbnik P. Kermen, sekretarze Payrebrune i Terczyński, gospodarz Towarzystwa F. Szczepański, gospodarz lokalu E. Blau, gospodarz zabawowy W. Thum, gospodarze sportowi Olesiak i Malinowski, pomoc sanitarna P. Leonow. Komisja rewizyjna: pp. Binek, Chrzanowski i Dobrzycki.

W turystyce kolarskiej Łódź odegrała w ostatnim sezonie pierwszorzędną rolę. W ogólnej klasyfikacji wszystkich okręgów w Polsce okręg łódzki zdobył pierwsze miejsce. W klasyfikacji klubowej sklasyfikowano 21 zespołów. Wicemistrzostwo Polski zdobył ŁKS, którego kolarze turyści przejechali ogółem 38.000 kilometrów. Odznaki Polskiego Związku Kolarskiego z ŁKS-u zdobyli: Rychtelski, Kling, Czyż, Michalski, Krachulec i Orłowski.

Sekcja kolarska KS Resursa w Łodzi obchodzić będzie w sierpniu 25-lecie swego istnienia.

Piłka nożna

Na niedzielne zawody z „Hungarią" w Warszawie oraz na obóz treningowy (od 21 do 31 bm) przed wyjazdem do Białogrodu, kapitan związkowy p. Kałuża wyznaczył następujących zawodników: bramkarze — Madejski (Wisła) i Pawłowski (Cracovia); obrońcy — Szczepaniak (Polonia), Gałecki (ŁKS), Michalski (Naprzód); pomocnicy: Góra (Cracovia) Nytz (Polonia), Piec II (Naprzód), Dytko (Dąb), Nowakowski (Ruch); napastnicy: Piec I (Naprzód), Piątek, Wostal (AKS), Wilimowski, Wodarz (Ruch), Scherfke (Warta).

Jedynie Rumuni mogą reprezentować barwy Rumunii. Rumuński związek piłki nożnej pracuje, aby w przyszłości jedynie Rumuni mogli reprezentować barwy Rumunii w meczach międzypaństwowych. Zarządzenie to godzi w piłkarzy żydowskich, węgierskich i niemieckich.

Władze piłkarskie mają zabronić klubom nierumuńskim udziału w walkach o mistrzostwo pierwszej ligi.

A u nas co się robi? P. U. W. F. i P. W. wydaje okólniki, które umacnia Z. Z., lecz w obronie Żydów.

W niedzielę ŁKS rozegra na stadionie przy ul. Al. Unii spotkanie towarzyskie ze śląskim „Naprzodem", który przyjedzie do Łodzi w swym najsilniejszym składzie.

Napastnik śląskiego AKS-u Pochopin, który przez jakiś czas przebywał w Łodzi i zamierzał wstąpić do ŁKS-u, wrócił do Chorzowa, rezygnując ze zmiany barw klubowych.

Pięściarstwo

W niedzielę, drużyna łódzkiego „Sokoła" wyjeżdża do Aleksandrowa, gdzie rozegra z zespołem drużyn miejscowych propagandowe zawody towarzyskie.

Na dzień 8 maja została zakontraktowana reprezentacyjna drużyna Śląska, która rozegra spotkanie z reprezentacją Łodzi. Całkowity dochód zostaje przeznaczony na FON. Mecz ten odbędzie się już w hali sportowej w Parku Poniatowskiego.

Na mecz Łódź—Lwów, reprezentacja Łodzi wyjeżdża w sobotę do Lwowa. W programie meczu są następujące walki: kogucia Wróblewski (Lw) — Rossman (Ł), kogucia Grauer (Lw) — Sraiter (Ł), piórkowa Gromala (Lw) — Augustowicz (Ł), lekka Chrostek (Lw) — Kowalewski (Ł), półśrednia Berg (Lw) — Taborek (Ł), średnia Koprowski (Lw) — Ostrowski (Ł), półciężka Szkwarkowski (Lw) — Pietrzak (Ł), ciężka Langier (Lw) — Kłodas (Ł).

Pływanie

Warszawa—Łódź, zawody o „puchar młodych" odbędą się w Warszawie w niedzielę, 27 bm.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski, obradujący na statku na rzece Nil, przydzielił ostatecznie igrzyska olimpijskie w roku 1940 stolicy japońskiej Tokio. Ze względu na specjalne warunki atmosferyczne Japonii postanowiono rozegrać je w czasie od 21 września do 6 października.

W dniu 2 kwietnia zostanie otwarta w Łodzi hala sportowa w parku Poniatowskiego, zawodami pięściarskimi o indywidualne mistrzostwa Polski w grupie. Finały indywidualne o mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 23 i 24 kwietnia.

Wiadomości

W Izbie Gmin rozpoczęły się obrady nad budżetem Min. Lotnictwa, którego preliminarz wynosi 103,5 milionów funtów.

Rokowania angielsko-irlandzkie, które dotąd nie wydały rezultatów, odroczone zostały na czas nieograniczony.

Wypowiedzenie angielsko-japońskiego traktatu zaczepno-odpornego wywołało w Stanach Zjednoczonych przekonanie o konieczności zwiększenia siły obronnej.

W szponach G. P. U.

Spowiedź Polaka cudem uratowanego od śmierci w kazamatach osławionej GPU

(Ciąg dalszy)

Patrzyłem na to wszystko osłupiały i, znieczulony tym strasznym, diabelskim widokiem, nie spostrzegłem się nawet, jak i mnie podjęto za ręce i poprowadzono pod ścianę. Trudno mi pisać, co przeżyłem w ciągu tych minut, w czasie których rozstrzelano pięć ofiar, nie wiem, bo nie mogę sobe do tej pory uświadomić, co się działo ze mną w chwili, gdy mnie stawiano „pod stienku".

Przyglądający się egzekucji Dzierżyński, który z całym spokojem patrzył na to wszystko, co się tu przed chwilą działo, ruchem ręki dał znak, aby mnie puszczono. Do mnie zaś rzekł:

— Daję ci jeszcze kilka dni do namysłu; jeśli się nie zgodzisz podpisać deklaracji wyrzekającej się Polski, spotka cię to samo, co tych, którzy tam leżą pod ścianą. Odwieźć go z powrotem — rozkazał podwładnym.

Uniknąłem tym razem śmierci. Odwieziono mnie do więzienia Butryskiego.

W celi więziennej rozpamiętywałem to co przeżyłem w kazamatach Łubianki. Zrozumiałem wtedy, czym jest komunizm, jak wygląda jego „wolność". Ociekające krwią lochy Łubianki, Żydówka-kat i te trupy, które pokotem kładły się pod strzałami obłąkanej Żydówki — to była rzeczywistość, bolszewicka, komunistyczna. Nagan i pijana, zwierzęca Żydówka — to symbole.

Pod koniec 1922 r. stanąłem przed sądem.

Wprowadzono mnie do sali i zamknięto w zakratowanej klatce, gdzie oczekiwałem na wywołanie mej sprawy. Miałem możność przyjrzeć się, jak wygląda bolszewicki sąd. W sali dominował kolor czerwony, za stołem siedział komplet sędziowski w czerwonych togach. Na sali aż pachniało krwią od tej czerwieni.

Przyszła kolej na moją sprawę, przewodniczący odczytał akt oskarżenia i zadał mi pytanie czy przyznaję się do winy. Odpowiedziałem w języku polskim, że do żadnej winy się nie przyznaję i nie chcę odpowiadać sowieckiemu sądowi, gdyż go nie uznaję. Wtedy przewodniczący trybunału ironicznym głosem odezwał się do mnie: Twaje pieśń uże spieta — co oznaczało w języku polskim :„Twoja piosenka jest już odśpiewana".

Nim zakończyła się moja rozprawa, trybunał udał się na naradę. Po dziesięciu minutach wszedł na salę i rozpoczął odczytywanie wyroku:

„Imieniem Rosyjskiej Socjalistycznej Republiki w dniu 23 grudnia 1922 roku Rewolucyjny Trybunał Moskiewskiego Wojskowego Okręgu na otwartym posiedzeniu sądowym w Moskwie z prezesem Szumiłowem, członkami kolegium Trybunału Tatarenko Wachitor, sekretarzem Ordołowskim, po wysłuchaniu sprawy oskarżonego obywatela Gerszberga Władysława Francewicza o szpiegostwo na mocy odnośnych przepisów orzeka: skazać go na najwyższą karę — rozstrzelanie."

Przewodniczący, czytając wyrok w momencie, gdy doszedł do miejsca, w którym mowa o karze śmierci, swój ironiczny wzrok wbił we mnie, jakby chciał wysondować, jakie on na mnie zrobił wrażenie. Wyrok z kolei został mi przetłumaczony przez tłumaczkę Lisowską. Pod silną eskortą odwieziono mnie do więzienia, ale umieszczono mnie w tzw. „korpusie śmiertelnym", gdzie przebywali skazani na śmierć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Moment wymiany więzniów politycznych na granicy polsko - bolszewickiej.

Fotografia niedoszłej gwiazdy filmowej

wywołała proces pięknej pani z fabryką gilz

Warszawa. — Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywał niezwykłą sprawę o bezprawne wykorzystanie zdjęcia pięknej kobiety dla celów reklamowych fabryki gilz.

Przed sześciu laty pani T., młoda mężatka, wysłała swoją fotografię na konkurs fotogeniczności. Fotografia nie ukazała się jednak wśród podobizn przyszłych gwiazd filmowych. Po kilku tygodniach zobaczyła pani T. swoją podobiznę w fotomontażu reklamowym. Twarz pani T. połączona była z tułowiem siedzącej przy biurku innej damy i palącej papierosa. Na dole widniał napis: „Palę tylko papierosy w gilzach", przy czym wymieniona była firma reklamowanych wyrobów.

Pani T. nie skarżyła fabryki gilz o odszkodowanie. Dopiero po kilku latach, kiedy znajomi różnie komentowali reklamowe zdjęcie p. T., oddała sprawę do sądu.

Sąd postanowił odroczyć wyrok w tej sensacyjnej sprawie.

Zamknięty w kufrze powędrował na komisariat

Niezwykły pech włamywacza, Moszka Tycmana

Warszawa. — Do mieszkania p. Pińczewskiego w Warszawie przy ul. Dzielnej zakradł się złodziej. Ponieważ w czasie jego gospodarowania przybył właściciel mieszkania, włamywacz ukrył się w kufrze. Domownicy zorientowawszy się, iż w kufrze słychać jakieś szmery, zamknęli kufer na klucz i nastennie przy pomocy dozorcy odwieźli kufer wraz z jego zagadkową zawartością do komisariatu. Jak się okazało, w kufrze siedział Moszek Tycman, znany włamywacz.

Zaznaczyć należy, iż Tycman przeżył już raz niezwykłą przygodę. Mianowicie w czasie okradania strychu Tycman słysząc jakieś kroki, wciągnął na siebie długą koszulę, suszącą się na strychu i uczepiwszy się belki, udawał mokrą bieliznę. Na nieszczęście dla Tycmana służąca zauważyła wystające z koszuli nogi w butach i narobiła alarmu.

Wyroki uwalniające narodowców

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Grodzki w Krakowie uwolnił od winy i kary członka Stronnictwa Narodowego dra Stanisława Nowogrodzkiego, oskarżonego o zorganizowanie nielegalnego pochodu podczas poświęcenia proporca Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

Sąd Okręgowy w Radomiu zwolnił członka Stronnictwa Narodowego z Radoszyc, Czarnieckiego, oskarżonego o wywrócenie straganu na jarmarku.

(w)

Wąż w sanatorium

Do jednego z sanatoriów kalifornijskich, położonych w miejscu zabezpieczonym przed powodzią, schroniła się grupa powodzian, między którymi znajdował się pewien milioner, właściciel wspaniałego pałacyku, dziś całkowicie zburzonego przez wodę.

Milioner nie tyle ubolewał z powodu straty pałacyku, ubezpieczonego na sumę kilkuset tysięcy dolarów, ile dlatego, że nie mógł zabrać ze sobą oswojonego lwa, którego złowił w Afryce. Zwierzę, schwytane w drugim miesiącu swego życia, zostało przetransportowane do pałacu milionera, a otoczone czułą opieką przywiązało się do swego pana.

Pewnego wieczora obudził mieszkańców sanatorium groźny ryk. Milioner poznał głos swego czworonożnego pupila. Okazało się, że lew potrafił wymknąć się z terenu powodzi i trafnym instynktem wiedziony, znalazł drogę do schroniska swego pana. Milioner niezwykle ucieszył się pojawieniem się zwierzęcia. Zarząd sanatorium był natomiast mniej zadowolony, gdyż dla niespodziewanego „gościa" nie było ani odpowiedniego pomieszczenia, ani zapasów mięsa, a lwiątko zdradzało doskonały apetyt.

Ukradł 10 miln. dolarów

Nowy Jork. — Olbrzymią sensację wywołało tu aresztowanie Ryszarda Whiteneya, członka jednej z najbogatszych rodzin w Ameryce, znanego finansisty, oskarżonego o sprzeniewierzenie 10 milionów dolarów.

Whiteney był jednym z daktatorów giełdy nowojorskiej, gdzie przez pięć lat sprawował stanowisko jej prezesa.

Wpływy swe zawdzięcza bratu, który był udziałowcem najpotężniejszego banku Stanów Zjednoczonych, domu bankowego Morgana. Whiteney załatwiał na giełdzie wszystkie transakcje Morgana.

Aresztowanie Whiteneya poprzedziły następujące okoliczności. Przed kilku dniami ogłoszono niewypłacalność firmy maklerskiej Whiteneya. Spowodowało to spadek szeregu akcyj, tym bardziej, iż rozeszły się pogłoski, że ogłoszeniem niewypłacalności poszkodowany został dom Morgana.

Władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie, w wyniku którego aresztowano Whiteneya.

Udowodniono mu na razie sprzeniewierzenie 113 tysięcy dolarów z pieniędzy swego teścia. Stwierdzono prócz tego, iż dokonał on szeregu oszukańczych transakcyj. — Złodziejstwa Whiteneya sięgają sumy co najmniej 10 milionów dolarów.

Bandyta Żelazny zawisnął na szubienicy

Kraków, 16. 3. We wtorek wykonał egzekucję kat Braun na bandycie Żelaznym, któremu Prezydent R. P. odmówił prawa łaski.

Sztygarzy domagają się tytułu inżyniera

Katowice. (AJS) Odbył się tu zjazd sztygarów, zorganizowanych w związku absolwentów szkół górniczych. Na zjeździe uchwalono szereg rezolucyj, a m. i. by sztygarzy mogli zajmować stanowiska kierownicze na kopalniach. W kwestii tytułu inżyniera zjazd zsolidaryzował się z uchwałami techników w tej sprawie. Dokonano wyborów nowych władz organizacji. Na czele zarządu stanął dotychczasowy prezes sztygarów p. Wiktor Sławiński.

Żydowski propagator lotnictwa

We wtorek 15 bm. wystąpił przed rozgłośnią Polskiego Radia w Warszawie z prelekcją o lotnictwie niejaki p. Aleksander Dobrot. Jedno z pism warszawskich zdradza, że pod tym nazwiskiem ukrył się wstydliwie p. Izaak Medres, b. sekretarz „Dziennika Popularnego".

Czy Polskie Radio nie stać na innych prelegentów dla propagandy polskiego lotnictwa?

Kradzież dusz polskich

W powiecie Kamionka Strumiłowa w Małopolsce wschodniej stwierdzono ostatnio, że parochowie grecko-katolicy chrzcą bezprawnie dzieci Polaków. W związku z tym władze sądowe w Złoczowie zarekwirowały księgi metrykalne w parafiach grecko-katolickich w Streptowie, Żelechowie, Dobrodworze, Pasie i innych wsiach. Po przeprowadzonej kontroli sądowej księgi zostały zwrócone.





W ub. niedzielę odbyła się w Częstochowie olbrzymia manifestacja przeciwkomunistyczna. Zdjęcia nasze przedstawiają: katafalk w bazylice Jasnogórskiej w czasię mszy św. żałobnej za duszę śp. ks. proboszcza Streicha i fragment z sali Sodalicji Mariańskiej, w której odbyła się akademia żałobna.

KRONIKA PABIANIC

Kupiectwo chrześcijańskie zakłada hurtownię towarów spożywczych. Istniejąca przy tut. Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan sekcja spożywców, zrzeszająca około 180 kupców tej branży, postanowiła założyć hurtownię towarów spożywczych przy powyższym stowarzyszeniu, która ułatwiłaby drobnemu kupiectwu zakup towarów po niższej cenie i na dogodnych warunkach. Sprawa ta znalazła zrozumienie i poparcie wśród członków. Dotąd zdeklarowano 50 udziałów po 100 zł, razem na 5000 zł. Istnieje możliwość, że suma ta powiększy się do 30 tys. zł. Do udziału przystąpią również jeszcze niezrzeszeni kupcy branży spożywczej, których jest tu razem około 300. Znaleźli się już nawet członkowie, którzy skłonni są udzielić na pierwszy rok bezpłatnie odpowiedniego pomieszczenia dla tej hurtowni. Zarząd Stowarzyszenia czyni jeszcze wszelkie przygotowania, ażeby omawiana hurtownia w bież. roku mogła być założona.

Z Biblioteki Miejskiej. Stan ogólny Biblioteki Miejskiej na dzień 1 stycznia rb. wynosił 3425 dzieł o treści beletrystycznej i naukowej. W ciągu rb. przybyło do księgozbioru 800 nowych dzieł. Liczba czytelników wynosiła 496 osób, które wypożyczyły razem 17.823 tomów, w tym 7283 dla młodzieży, 9317 dla dorosłych i 1223 naukowych. Odwiedziło Bibliotekę w ciągu roku 10.846 osób. — Opłata abonamentowa wynosi tylko 30 gr miesięcznie, a dla młodzieży 10 gr. Jak więc z powyższych cyfr widzimy, Biblioteka Miejska jest na terenie tut. poważną placówką kulturalno - oświatową, z której mieszkańcy chętnie korzystają.

Zebranie opiekunów społecznych. W związku ze zbliżającym się upływem kadencji opiekunów społecznych m. Pabianic, odbyło się w ub. poniedziałek zebranie wszystkich opiekunów i Opieki Społecznej. Na zebraniu złożono sprawozdania z działalności Opieki i opiekunów. W końcu podziękowano opiekunom za dotychczasową pracę, apelując do nich, ażeby po upływie kadencji nie rezygnowali ze swej pracy i prowadzili ją nadal dla dobra opieki społecznej.

25 lat pracy spółdzielczo - bankowej. W ub. wtorek dyrektor tut. Banku Ludowego p. Ebenryter obchodził 25-lecie pracy w Banku Ludowym w Pabianicach, który istnieje od 1902 r. i nosił pierwotnie nazwę Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa. Jubilat rozpoczął swoją pracę dla tej instytucji od 15 marca 1913 r. Najpierw jako członek Zarządu, następnie jako wiceprezes, prezes, a ostatnio od paru lat na stanowisku dyrektora. Przez 25 lat wytrwałej i niestrudzonej pracy dla dobra Banku, jubilat przyczynił się w dużej mierze do rozwoju tej instytucji, a przede wszystkim do przetrwania ciężkiego okresu w czasie inflacji i kryzysu. W dniu jubileuszu pracownicy Banku Ludowego wręczyli długoletniemu działaczowi odpowiedni upominek.

KRONIKA TOMASZOWA

Zakończenie kursu strażackiego. Został tu zakończony dwutygodniowy kurs pożarniczy pierwszego i drugiego stopnia, zorganizowany dla podoficerów i samarytanek straży pożarnej w Tomaszowie i okolicy. Kurs ukończyło 40-tu strażaków i 7 samarytanek.

Uruchomienie robót publicznych. W Tomaszowie uruchomione zostały roboty publiczne. Przy robotach ziemnych i na plantacjach miejskich zatrudniono 38 sezonowców po 3 dni w tygodniu ze stawką dzienną dla mężczyzn 3,50 zł, dla kobiet 3 zł. Dalsze przyjęcia bezrobotnych mają nastąpić wkrótce.

Zatarg w przemyśle piekarskim. Pomiędzy czeladnikami piekarskimi a właścicielami piekarń powstał zatarg na tle ustalenia warunków pracy i płacy. Celem zlikwidowania zatargu w bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja stron zainteresowanych.

Okradał dzieci z kolczyków

Łódź, 16. 3. Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał Zygmunt Rakowiecki, który jako specjalność obrał sobie okradanie dzieci, szczególnie dziewczynek, które zwabiał przez częstowanie cukierkami w ustronne miejsca i następnie okradał z kolczyków, jakie rodzice zawieszali dzieciom.

Kradzieże tego rodzaju były często notowane w kronice policyjnej od sierpnia do listopada 1937 r. Dnia 18 listopada 1937 r. zatrzymano Rakowieckiego w chwili, gdy kradł kolczyki 6-letniej Stefanii Czar.

Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał Rakowieckiego na 10 miesięcy więzienia.

Likwidacja konsulatu austriackiego

Łódź, 16. 3. Konsulat austriacki w Łodzi otrzymał zarządzenie, by niezwłocznie zawiesił swe urzędowanie.

W sprawach archiwum oraz inwentarza polecono konsulatowi austriackiemu porozumieć się z miejscowym konsulatem niemieckim, który otrzymał już stosowne instrukcje ze strony ambasady niemieckiej w Warszawie.

Olbrzymia manifestacja w Łodzi

Alarm Str. Nar. w Łodzi — Porywające przemówienie prezesa zarządu głów. Str. Nar. adw. Kowalskiego

Łódź, 16. 3. — Wczoraj w godzinach wieczornych, z polecenia władz organizacyjnych, zarządzony został w Łodzi alarm członków Stronnictwa Narodowego.

W ciągu godziny przybyło na wyznaczone miejsce, tj. do gmachu przy ul. Bandurskiego 9-11 półtora tysiąca członków. Po zdaniu raportów prezesowi zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego adw. Szwajdlerowi, który z kolei zameldował stan obecnych przybyłemu specjalnie prezesowi Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego adw. Kowalskiemu, odśpiewano hymn Młodych, po czym zebranie alarmowe otworzył adw. Szwajdler, udzielając głosu adw. Kowalskiemu.

Mówca nawiązał do wielkich wartości twórczych nacjonalizmu. Ruch faszystowski — mówił — dał nie tylko jedność wewnętrzną całej Italii, ale dał jej panowanie na dwóch półkulach świata, — od serca Afryki poczynając (Abisynia) do basenu śródziemnomorskiego. Na naszych oczach narodowy ruch niemiecki dał Niemcom nie tylko Saarę w drodze plebiscytu, ale i Nadrenię, a w ostatnich godzinach Austrię drogą paktu. Wcielenie Tyrolu, Styrii, Karyntii, Dolnej i Górnej Austrii do Niemiec, to nie tylko 80.000 km kw. oraz nie tylko siedem i pół miliona mieszkańców związanych pochodzeniem i językiem z Niemcami, ale powiększenie Niemiec hitlerowskich o siedem i pół miliona wszechniemców.

To zmienia mapę Europy i oznacza osłabienie Polski. Im silniejsze Niemcy, tym musi być silniejsza Polska. Stąd nakaz realizacji naszego starego programu: Dla wielkiej Polski mocne straże nad Bałtykiem. Nie chcemy nikogo ujarzmiać, nie chcemy nikogo gnębić, ale trzeba wyzwolić dziś przyznających się do polskości 200.000 naszych rodaków na Litwie, trzeba wyzwolić w bratnich uczuciach żyjący lud litewski spod władzy prowokacyjnych szaulissów.

Nie możemy pozwolić, ażeby nasze Wilno i nasze wschodnie ziemie dusiły się gospodarczo i nie miały swobodnego oddechu u ujścia Niemna.

Litwa może być tylko w naszym albo niemieckim systemie politycznym. Niemiecki system to oznacza granicę niemiecką na całej północy naszego państwa. Nie cofając naszych straży z nad brzegów Wisły, przeciwnie umacniając tę sprawę, musimy maszerować na Kłajpedę.

Nie chcę dziś mówić dlaczego tak się dzieje, że ci, którzy powinni, nie wykazują ani rozumu ani woli działania, bo są chwile w życiu narodu, że po ciężkich codziennych trudach i walkach jest czas na wielki czyn. Niepodległość Polski wymaga podporządkowania Litwy interesom narodu polskiego. Są czasy, kiedy się wszystko poświęca: i mienie i życie i wolność. Któż by dziś z Polaków tego pożałował? A więc marsz po wolność narodu do Kłajpedy, ażeby Niemiec nie sięgał po Gdańsk, musimy iść do Kłajpedy.

Przemówienie prezesa Kowalskiego było co chwilę przerywane entuzjastycznymi i bojowymi okrzykami.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty", Hymnu Młodych oraz nie kończącymi się okrzykami na cześć Wielkiej Polski, Romana Dmowskiego, Str. Narodowego, prezesa Kowalskiego i adw. Szwajdlera.

Po zebraniu w centrum miasta doszło do potężnych manifestacyj. Publiczność manifestantów oklaskiwała z okien. Wznoszono skandowane okrzyki: „Niech żyje Wielka Polska nad morzem!", „My chcemy iść na Kłajpedę!", „Niech żyje polska Litwa!", „Idziemy z armią narodową na Litwę!", „Naród z armią na Litwę!". Manifestacja została zakończona na placu Wolności krótkim przemówieniem, po czym manifestanci odśpiewali „Hymn Młodych", „Pieśń bojową" i „Nie rzucim ziemi".

Samorzutna ta manifestacja wywołała potężne wrażenie.

Strajk w przemyśle dzianym trwa

Wznowiona akcja fryzjerów — Czy dojdzie do strajku woźniców?

Łódź, 16. 3. — W dniu wczorajszym ponownie odbyła się konferencja w sprawie zawarcia układu zbiorowego dla robotników w przemyśle dzianym fantazyjnym. Robotnicy ci od trzech dni strajkują.

Przemysłowcy zgodzili się na podwyższenie płacy dziennej do 7 złotych, gdy natomiast żądania robotników wynoszą 9 złotych na dniówkę. Wobec niemożności uzyskania porozumienia konferencję przerwano do 17 bm., kiedy to obie strony mają udzielić odpowiedzi na kompromisowe propozycje inspektora pracy.

Strajk nadal jest kontynuowany.

Fryzjerzy wznowili akcję o zawarcie układu zbiorowego. Na poniedziałek dnia 21 bm zwołana została w inspektoracie pracy ponowna konferencja obustronna celem omówienia warunków na jakich może być zawarty układ zbiorowy.

W zatargu z woźnicami rokowania zostają podjęte na nowo. Na 17 bm. zwołana została konferencja obustronna, przy czym na odbytym posiedzeniu zarządu i komisji strajkowej postanowiono, że w razie nieosiągnięcia porozumienia na tej nowej konferencji w poniedziałek dnia 21 bm. odbędzie się nowe posiedzenie, które ustali termin strajku i poda poufnie do wiadomości członków tak, że strajk podjęty zostanie niespodziewanie.

W związku ze strajkiem szoferów, który trwa w dalszym ciągu ponowna konferencja wyznaczona została na dzień 20 bm.

Plaga żydowskiego handlu domokrążno-ulicznego

Żydowscy handelesi oszukują skarb państwa i społeczeństwo

Łódź, 16. 3. Plaga żydowskiego handlu domokrążnego i ulicznego w Łodzi jest szczególnie dotkliwa. Żydowski domokrążca wciska się bezczelnie do chrześcijańskich domów i mieszkań próbując się pozbyć swego tandetnego towaru.



Żydowski wózek z jabłkami

Natręctwo żydowskie występuje w jaskrawych formach. Żyd dostawszy się do mieszkania po prostu nie chce go opuścić, jeśli zorientuje się, że istnieje pewna możliwość sprzedaży.

Rzecz jasna, że żydowski domokrążca wykorzystuje w pełni każdą okazję, aby kupującego oszukać i okpić.

Tak jak domy roją się od żydowskich handlarzy domokrążnych, tak znów ulice łódzkie, bramy kamienic pełne są żydowskich handlarzy ulicznych.

Żydowski handlarz uliczny, to nie tylko ten sprzedawca owoców czy handlujący krawatami, ale to także ten, który szepcze przechodniom do ucha: — Kamienie do zapalniczek! Pióro wieczne! Zegarek!

Czy ci żydowscy handlarze domokrążni i uliczni posiadają patenty — należy w to wątpić. Przeważnie tak jest, że handlarz tego typu nie opłaca żadnych podatków ani na rzecz państwa, ani na rzecz miasta.

W interesie zatem państwa, miasta i społeczeństwa winny odpowiednie władze wszcząć energiczną walkę z nielegalnym żydowskim handlem ulicznym i domokrążnym. Chrześcijańskie organizacje kupieckie domagają się tego przy każdej okazji w trosce o interes państwa i społeczeństwa. (w)

Zabił towarzysza w celi więziennej

Sąd skazał zabójcę na 3 lata więzienia i po odbyciu kary na zamknięcie w Koronowie

Łódź, 16. 3. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał w dniu wczorajszym Henryk Wałęcki, poprzednio siedmiokrotnie karany za różne przestępstwa. Wałęcki w kwietniu 1937 r. odbywał karę w więzieniu w Łęczycy i przebywał w celi wraz z innymi więźniami, wśród których był Władysław Zymsz.

Dnia 3 kwietnia 1937 r. po wieczornym apelu w celi doszło do gwałtownej sprzeczki w ciemności. W pewnej chwili nastąpił łoskot. Gdy nadeszła straż więzienna i zapaliła światła, zastała na podłodze z rozbitą czaszką Zymsza, który wkrótce zmarł.

Badany Wałęcki wyjaśnił, że między nim a Zymszem doszło do sprzeczki. Zymsz jakoby wyrażał się obelżywie o jego narzeczonej, a następnie uderzył go szczotką, wobec czego on chwycił stołek więzienny i potężnym ciosem powalił Zymsza na podłogę.

Po wdrożeniu dochodzenia Wałęcki symulował obłęd. Zbadany w szpitalu dla umysłowo chorych w Tworkach uznany został za symulanta. Na rozprawie w dalszym ciągu udawał wariata, chociaż ponowne badania lekarzy psychiatrów potwierdziły, że jest zdrów na umyśle.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał 32-letniego Henryka Wałęckiego na trzy lata więzienia, a po odbyciu kary na osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.

Żydowski turniej szachowy w Łodzi

Łódź, 16. 3. Jak donosi prasa żydowska, w dniu 20 bm. nastąpi w Łodzi otwarcie międzynarodowego turnieju szachowego, zorganizowanego przez żydowskie towarzystwo zwolenników gry szachowej w Łodzi z okazji 35-lecia swego istnienia.

Protektorat nad turniejem objął minister spraw zagranicznych Beck. Prezesem komitetu organizacyjnego został wybrany Maks Kohn, żydowski milioner i współwłaściciel Widzewskiej Manufaktury. W turnieju mają wziąć udział szachiści żydowscy z wielu krajów.

Narada na Zamku

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyła się na Zamku narada z udziałem Prezydenta R. P., marszałka Śmigłego Rydza, premiera Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych Becka, który wrócił w południe z zagranicy. Przedmiotem narady — jak utrzymują — były zagadnienia z dziedziny międzynarodowej na tle ostatnich wydarzeń. (w)

Marzec
17
Czwartek

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Gertruda p.
Piątek: Cyryl jerozolimski
Kalendarz słowiański
Czwartek: Zbigniew
Piątek: Boguchwał
Słońca: wschód 6.04 zachód 17,59
Długość dnia 11 g. 55 min.
Księżyca: wschód 19,58, zachód 6,03
Faza: 1 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd), Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzeja 28, Chądzyńska, Piotrkowska 165, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Gałązka rozmarynu".
Teatr Kameralny — „Figle Skapena".
Teatr Popularny — „Oj mężczyźni, mężczyźni".

KINA

Capitol — „Huragan".
Corso — „Cień Szanghaju" i „Miłe złego początki".
Ikar — „Zaginione miasto" i „Bolek i Lolek".
Metro — „Tajny agent".
Mimoza — „Niedorajda".
Oświatowy-Słońce — „Gdy kwitną bzy" i „Dzieci ulicy".
Palace — „Dziewczę z temperamentem".
Przedwiośnie — „Robert i Bertrand".
Rialto — „Błękitna załoga".
Stylowy — „Zielony sygnał".

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Ze Zw. Zaw. Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych „Praca Polska" w Łodzi. Zorganizowany na terenie Łodzi Zw. Zaw. Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych „Praca Polska" przyjmuje do swych szeregów: kelnerów fachowców, kuchmistrzów i wszystkich pracowników z zakładów gastronomiczno-hotelowych, wyznania chrześcijańskiego, obywateli polskich.

Związek ma siedzibę przy ul. Bandurskiego 9/11, tel. 262-88, godziny urzędowania od 11-ej do 14-ej codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Związek posiada następujące działy: kelnerów, kuchmistrzów, kawiarek, bufetowych, oraz dział obsługi hotelowej.

Przy Związku mieści się Biuro Pośrednictwa Pracy.

Z Tow. Opieki nad Zwierzętami. Sztuczne gniazdka po cenie kosztu są do nabycia w kancelarii Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, ul. Piotrkowska N. 109, codziennie od 11—14 i od 17—19, a w soboty od 11—14.

KRONIKA MIEJSCOWA

Remont kiosków ulicznych. Władze miejskie zarządziły obecnie kontrolę kiosków ulicznych, które muszą być następnie wyremontowane i doprowadzone do estetycznego wyglądu. Wiele kiosków, ustawionych na ulicach naszego miasta, znajduje się w stanie wprost niechlujnym i szpeci wygląd ulicy, toteż zarządzenie remontu stało się konieczne. Kioski, które wskutek swych rozmiarów, nieodpowiedniej budowy, lub też wyglądu nie mogą być nadal utrzymywane zostaną z polecenia władz usunięte całkowicie.

18 bm. nastąpi uruchomienie targowiska na Placu Boernera. Przebudowany gruntownie Plac Boernera uruchomiony zostanie w dniu 18 bm. Skraj placu równoległy do ul. Żeromskiego zajmą hurtownicy bez straganów, które zastąpiono zostaną swego rodzaju ladami w formie niskich ław. Pozostały teren placu oddany zostanie kupcom straganowym.

Zapomogi dla starców i kalek. W miesiącu lutym rb. wypłacono ogółem 2071 starcom i kalekom zapomogi specjalne. Zapomogi takie otrzymało 2422 rodziny — przeważnie matki z dziećmi. Razem w rodzinach tych było 8044 osoby. Na wynajem mieszkań i na komorne udzielono zapomóg 61 rodzinom. Na koszta podróży do miejsc zatrudnienia wypłacono zasiłek w miesiącu lutym rb. ogółem 56 osobom najbiedniejszym. W czasie tym wydano odzieży 485 sztuk 10 dzieciom i 9 osobom dorosłym.

W Miejskich Domach Wychowawczych. W I Domu Wychowawczym dla Niemowląt w miesiącu lutym przebywało ogółem 156 niemowląt, oddano pod opiekę prawnym opiekunom — 16, a w tej liczbie rodzicom 5 niemowląt.

Na wychowanie do rodzin zastępczych skierowano 3 dzieci, do zakładów wychowawczych 5 i do szpitali skierowano 3 dzieci.

Charakterystyczne są dane, dotyczące pochodzenia dzieci. Dzieci służby domowej zarejestrowano 87, dzieci niewiadomego pochodzenia 69. Są to podrzutki. Dzieci, posiadających rodziców, było 2, dzieci wdów — 1, dzieci, posiadających tylko matkę, a ojca nieznanego — 88.

Charakterystyczny wypadek na poczcie łódzkiej. W tych dniach w późnych godzinach wieczornych, po zamknięciu wszystkich biur w głównym urzędzie pocztowym, do naczelnika poczty p. Mandeckiego zgłosiło się 17 interesentów Żydów, oświadczając, że ze względu na zamknięcie biur nie mają możności przekazania należności podatkowych.

„Poczciwi" interesanci zaznaczyli przy tym, że jeśli zaraz nie wpłacą tych należności, skarb państwa ich będzie pokrzywdzony, gdyż właśnie upływa ostatni dzień płatności. P. naczelnik Mandecki, nie namyślając się długo, zatelefonował do swego podwładnego kierownika p. Jóźwiaka, polecając mu natychmiastowe załatwienie Żydów.

W kilka minut później weszli do wewnątrz. Opieszałych płatników żydowskich z polecenia naczelnika musieli załatwić pomimo zakończenia służby następujący urzędnicy: Feliks Jóźwiak, kierownik, Wacław Kutrosińska, kontrolerka, Janina Ptaszyńska, Eugenia Zdzienicka, Maria Tomczakówna, Stanisława Wrzeszczyńska i woźny.

Załatwianie spóźnionych interesentów żydowskich przeciągło się do godz. 24-tej, przy czym kontrolę spełniał osobiście p. nacz. Mandecki. Na odchodne każdy z Żydów musiał „ofiarować" po 1 zł na rzecz P. P. W., przy czym „ofiary" zbierał woźny.

ZE ŚWIATA PRACY

Wznowienie robót kanalizacyjnych. W chwili obecnej Przedsiębiorstwo Miejskie Kanalizacja i Wodociągi czyni przygotowania do wznowienia tegorocznych robót. Przeprowadza się wywózkę materiałów na poszczególne odcinki robót oraz czyni przygotowania gospodarcze.

Uruchomienie robót nastąpi po świętach Wielkanocy, około 20 kwietnia.

Wypłata zasiłków. Według danych statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi w okresie od 21. II. do 5. III. 1938 r. wypłacono zasiłki ustawowe 27,254 bezrobotnym.

W tej wskazanym okresie zarejestrowano 838 nowozgłoszonych, zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 4605 bezrobotnych na skutek skierowania do pracy zarobkowej, względnie z powodu całkowitego wyczerpania przysługujących im świadczeń.

DZIEŃ W ŁODZI

— Stanisław Jabłoński (Adwokacka 7) w bramie domu przy ul. Andrzeja 43 w celach samobójczych zatruł się kroplami śmiertelnymi. Desperata liczącego 18 lat przewieziono do szpitala. Powodem zamachu były nieporozumienia rodzinne.

— Na posesji przy ul. Waryńskiego 14 w czasie sprzeczki właściciel tego domu Chłopocki pchnął lokatora Józefa Zalewskiego tak silnie, iż Zalewski padając złamał nogę i przewieziony został do lecznicy. Chłopockiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

— 27-letni Antoni Dybulski (Pierackiego 106 Kały) przy zbiegu ulic Legionów i Al. Kościuszki najechany został przez wóz i odniósł ciężkie obrażenia jamy brzusznej. Pogotowie odwiozło rannego do szpitala.

— Na ul. Obornickiej 3 pokąsany został przez psa 13-letni syn lokatora Marian Graczyk odnosząc rany szarpane pośladków i obu nóg. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

— Ze składu drzewa firmy Silwars przy st. Chojny skradziono kilkadziesiąt słupów dębowych wartości 300 zł.

— Z kancelarii Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi (Narutowicza 68) skradziono kasetkę zawierającą 500 zł w gotówce. Kasetkę porzuconą po opróżnieniu znaleziono na podwórzu.

— Stanisław Fajkowski (Felsztyńskiego 12), zameldował, że syn jego 13-letni Jerzy zbiegł z domu 5 marca rb i nie wrócił więcej.

— W mieszkaniu swym przy ul. Przejazd 23 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy spirytusu skażonego 26-letnia Irena Tajchert, pracownica w barze. Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia. Powodów zamachu nie ustalono.

Zebranie Str. Narodowego w Łodzi

W niedzielę 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243 uroczyste zebranie członków Stronnictwa Narodowego, na którym referat pt. „Jan Ludwik Popławski twórca ruchu wszechpolskiego" wygłosi mgr Nowosad ze Lwowa.

W piątek dnia 18 bm. o godz. 20 w sali przy ul. Bandurskiego 9-11 odbędzie się ogólne zebranie członkowskie „Pracy Polskiej" z referatem na temat „Robotnik w ustroju narodowym".

Żyd dorobił się na nadużyciach kolejowych

Trzeci dzień sensacyjnego procesu w Łodzi

Łódź, 16. 3. — W trzecim dniu procesu przeciwko byłemu naczelnikowi wydziału drogowo - kolejowego inż. Eugeniuszowi Dąbrowskiemu i innym Sąd Okręgowy w Łodzi zbadał 15 świadków.

Spośród zbadanych pewne ciekawsze szczegóły wniósł świadek Stanisław Fiutkowski, właściciel fabryki pługów w Końskich. Fiutkowski opowiadał, że Żyd Millner (oskarżony) z Końskich, sprzedawał szyny kolejowe zużyte po cenach niższych niż inni. Fiutkowskiego polecił na kolei Lejbuś Millner, który powszechnie uchodził za wielce wziętego wśród dygnitarzy kolejowych.

Później Millner dorobił się majątku i założył konkurencyjną fabrykę wyrobów żelaznych, które sprzedawał po cenach niższych, bo mógł uczynić to, mając tańszy materiał. Pozostali świadkowie nic nowego do sprawy nie wnieśli.

Sąd przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego.

Szajka fałszerzy pieniędzy przed sądem

Surowe kary na przestępców

Łódź, 16. 3. — Dnia 20 grudnia 1937 roku w składzie Jakuba Swiązka w Babianicach zatrzymano Kazimierę Dworzańską, gdy przy kupnie artykułów zamierzała puścić w obieg fałszywą monetę pięciozłotową. Przeprowadzona w mieszkaniu rodziny Dworzańskich rewizja doprowadziła do znalezienia kilkunastu fałszywych monet dwu i pięciozłotowych.

Dochodzenia ustaliły, że Jan Pawlak poprzednio już karany za puszczanie falsyfikatów w obieg, dostarczył rulon monet Janowi Dworzańskiemu. Ten wspólnie z matką Michaliną, bratem Józefem, siostrami Wandą i Kazimierą oraz niejakim Zygmuntem Niezwodą wydawali monety podczas kupna różnych artykułów.

Wszystkich zatrzymano i zasiedli oni wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który po rozpoznaniu sprawy ogłosił wyrok, na mocy którego Jan Pawlak skazany został na cztery lata więzienia, 24-letni Jan Dworzański na dwa lata, 19-letni Józef Dworzański na półtora roku, 61-letnia Michalina Dworzańska i 25-letnia Wanda Dworzańskie oraz 18-letni Zygmunt Niezwoda po roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

17-letnia Kazimiera Dworzańska skazana została na zamknięcie w domu poprawczym dla nieletnich z zawieszeniem kary.

Ułatwić warunki życia masom robotniczym

Opłakany stan przedmieść łódzkich — Jaki powinien być punkt wyjścia do prac nad podniesieniem kultury Łodzi?

Łódź, 16. 3. Przedmieścia ciągle jeszcze traktowane są po macoszemu przez Zarząd Miejski. A przecież na peryferiach miasta skupia się przede wszystkim ludność robotnicza, która winna być otaczana jak najtroskliwszą opieką. Jakże ogromnie utrudnione jest życie, kiedy się mieszka przy ulicy nie posiadającej uporządkowanej nawierzchni. W takich warunkach stosunkowo nieliczne są dni, kiedy przejść można jezdnię swojej ulicy „suchą nogą". Z reguły brnąć trzeba przez błotnisty, rozmokły grunt, czy to idąc do pracy czy też wracając do domu.

Dzielnica Radogoszcz choćby obfituje w ulice, które poza nazwą nie posiadają żadnych cech, które by pozwoliły zaliczyć je do rzędu ulic. Weźmy na przykład ulicę Sadową. Jest on w gorszym stanie, aniżeli najprostsza droga wiejska. Ulica Sadowa nie posiada nawet bocznych rowków ściekowych, do których mogłaby spływać woda gromadząca się na samej jezdni. W podobnym stanie znajduje się ul. Dzika.



Fragment ul. Dzikiej i ul. Sadowej

Wskazaliśmy dla przykładu na dwie ulice dzielnicy Radogoszcz. Takich ulic na Radogoszczu jest więcej. Zwróciliśmy przy tym uwagę na ulice zupełnie pozbawione zabrukowanej, choćby najprostszej jezdni i chodników. Trzeba jednak pamiętać, że i ulice o brukowanej nawierzchni pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Mające być podobno rozpoczęte roboty sezonowe winny uwzględnić w swym planie uporządkowanie, choćby z grubsza, ulic naszych przedmieść.

Wiele się dziś mówi u nas o konieczności kulturalnego podniesienia Łodzi. Naszym zdaniem trzeba rozpocząć te poczynania od stworzenia jej społeczeństwu, szerokim masom robotniczym choćby najprymitywniejszych kulturalnych warunków życia.

Zarząd Miejski Łodzi, miasta o przeważnie ludności robotniczej, winien uważać za jeden ze swych głównych obowiązków dbałość o polepszenie doli mas robotniczych, o ułatwienie im warunków życia. (W)

Najazd Żydów na Łódź

Łódź, 16. 3. W pierwszej połowie marca rb. wyjechało do Warszawy, a stamtąd w dalszą drogę do Palestyny, 212 Żydów z Łodzi i najbliższej okolicy. Emigranci żydowscy rekrutowali się wyłącznie niemal spośród rzemieślników i tych, którzy ukończyli specjalne kursy rolnicze i ogrodnicze.

Tymczasem wskutek zmian w Austrii w bież. tygodniu powróciło do Łodzi ponad 800 Żydów, obywateli polskich, a jak nas informują w najbliższym czasie ma przybyć jeszcze ponad 1000 Żydów, z czego połowa, nie posiadających obywatelstwa polskiego.

W jaki sposób Żydzi obcy przedostają się do Polski — nie wiadomo.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł. kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3 — zł miesięcznie. Nakład i czcionk.: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna. Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

1. DOMY-PARCELE

Dom
2 mieszkania, ogród, chlew, miasto powiatowe sprzedam, cena według ugody. Oferty Orędownik Poznań zd 93 240

Dom
piętrowy nowy 4 lokatorów 13 500 wpłaty 7 000,— przy tramwaju. Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 94 240

Dom
nowy piekarnia, restauracja, sala, kolonialką, gospodarczymi zabudowaniami, cena 14 000. Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5, m. 2. zd 94 320

Willa
kryta dachówką, bezstemplowa, pięknie zbudowana, mieszkanie komfortowe, objęcie 25 000, dochód 3 700. Wędzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 94 385

Willka
3 pokoje, kuchnia, 5 mórg buraczanej, blisko Jarocina tanio 5 300 Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 93 548

Wille
Poznaniu za 13 750.— wpłaty 10 tys., resztę 16 lat, sprzedaż pilna Oferty Orędownik, Poznań zd 93 657

Wykonuję
prace murarsko-ciesielskie, rysunki, kosztorysy, przyjmuje kierownictwo robót. Maczka, Września-Osiedle, tel. 142. n 7 667

Dom
niewykończony sprzedam, do wykończenia potrzeba 8 000. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 94 073

Sprzedam
parcelę ponad 800 mtr, początek Dębca, 3 minuty od tramwaju. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 140

Domek
sprzedam 3 500,—, ½ morgi ogrodu Głowiniec. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 94 117

Puszczykówko
willa 4 pokoje kuchnia nowa — wolny stempel 6 700,— bez długu sprzeda Władysław Kleiber, Mosina. zd 94 110

Dom
nowy, pięcioubikacyjny, 4 morgi pszennej, szosie, stacji, Poznania emeryta, ogrodnika 3 800.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 94 222

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
do młyna czynnego lub nie, gotówki 3 tys. Oferty Orędownik, Poznań zd 93 694
Spis zapowiedzi nr 19/38

8.500
poszukuję na I hipotekę, dam 100 miesięcznie. Adres Orędownik, — Poznań zd 94 158

6. OŻENKI

Kawaler
lat 32, szuka żony blondynki do lat 30. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 100

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom z piekarnią urządzenie nowoczesne lub wydzierżawię piekarnię. Zgłoszenia Orędownik, Pabianice. n 8191

Sprzedam
skład nabiału, owocu w ruchliwym punkcie korzystnie z powodu wyjazdu. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 94 216

Kolonialkę
oddam za cenę 600 zł z powodu stosunków rodzinnych, okolicy Poznania. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 94 094

Gospodarstwo
63 morgi przy Poznaniu, ziemia pszenna. Zgłoszenia Borowiak, Poznań, Górczyn, ul. Stęszewska nr 28. zd 94 103

Cukiernię
sprzedam bez konkurencji, powód stosunki rodzinne. Konin, 3 Maja 30 b. zd 92 031

Korzystnie
sprzedam siewnik 1¾ m i 1½ m, sieczkarkę, maneż, parownik 2½ ctr., siewnik do sztucznego nawozu, sortownik do zboża i młocarnię M. Szmidt, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań zd 94 130

Bilard
automatyczny jak nowy tanio sprzedam (500 gier). Hetmanowski, Trzebaw, poczta Stęszew. zd 94 118

Maszynę
parową komplet 60 konną sprzedam 3 500,— zł. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 94 112

92
morgi pszennej, zabudowanie masywne, inwentarzami 18 000,— wpłaty 10 000,— amortyzacja. — Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 94 239

Pieczywo
kolonialka dziennie 200 chleba 500 bułek, nabiał sprzedam. — Adres Poznań, Strzelecka 8, warsztat szewski. zd 94 278

Piekarnię
w biegu tanio oddam. Pilne! Informacje: Ignacy Owoc, Poznań, Górna Wilda 88. zd 93 777

Meble
gotowe do jadalń, sypialń, gabinetów do nabycia: Jan Beck, wyrób mebli artystycznych, Biała, Seeligera 8. n 8282

Skład
kompletnym urządzeniem branży winno - kolonialnej, centrum Kalisza tanio oddam. Kalisz, plac 11 Listopada 10. zd 88 821

Reprezentacja
Motocykli



Phänomen — Wulgum — Hecker Triumph — motorem Sachsa. — Światło elektryczne. Rejestracja jak rower tanio sprzedaje
Wul. Gum
Poznań Wielkie Garbary 8.
Pg 2 560-1-50.133-4

Zakład
fryzjerski zaprowadzony głównej ulicy 750,— dzierżawa 35,— bez mieszkania sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 93 417

Kilka
dobrych
pianin
używanych sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. N 7024

Maszynę siodlarską
mało używaną, jak nowa sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 146

5 lat gwarancji



Rower
dla każdego po cenie fabrycznej — wprost z Poznańskiej wytwórni rowerów
B-ci Nowaczyk,
Poznań, Górna Wilda 30. Żądajcie prospekty wysyłamy na całą Polskę. ng 7854/5

Dom
nowy, pokój kuchnia, ogród bez długu 1 600,— powód wyjazd — Francja, sprzeda spiesznie Kleiber, Mosina. zd 94 111

Kolonialno-
spożywczy sklep, zaprowadzony, mieście prowincjonalnym, rynku wartości 4 000.— powodu ożenku 2 000. Oferty Orędownik, Poznań zd 93 899

Skład
tow. krótkich, galanterii, bławatów sprzedam, centrum spiesznie z powodu stosunków rodzinnych. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 336

Gościniec
pełnym wyszynkiem, kolonialka, rzeźnictwo, bez konkurencji, budynki masywne, dom 7 ubikacyj, sala, 7 mórg buraczanej, blisko Jarocina, tanio 13 000.— Zgłoszenia Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 94 333

Kolonialkę
towarem, magiel, trzypokojowe, kuchnia, dzierżawa 90.— cena 2 200,— sprzeda Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5 — 2. zd 94 321

1 400,—
kolonialkę prosperującą, urządzeniem towarem, maglem, mieszkaniem dwupokojowym, ruchliwej ulicy korzystnie sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 94 292

Krzaczki
agrestu dwuletnie, szyfki rabarbaru i piwonie poleca Kordus, Przeźmirów, poczta Swadzim, powiat Poznań. zd 94 389

10. MAJĄTKI

55
pszennej, 7 łąki, zabudowania masywne, kompletnymi inwentarzami, szosie, Poznania, 7 500,— reszta amortyzacja, Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. zd 94 220

Majątki
resztówki, gospodarstwa, dzierżawy osobiście zbadane każdej wielkości różnej cenie wpłacie. Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6 a. zd 94 261

Prywatne
30, ziemi pszennej budynki dobre inwentarzami, cena 7 500,— wpłaty 3 000,—. Szymala, Września, Miłosławska 2. zd 94 064

Prywatne
70 tylko pszennej, 6 stawów rybnych, budynki masyw, inwentarzami 17 000,—. Szymala, Września, Miłosławska 2. zd 94 065

11. KUPNA

Samochód
podwozie lub reklamówkę kupię. Oferty z podaniem marki, litrażu itp. Orędownik, Łódź, pod „Okazja". n 8130

Żelazo
użytkowe, łom, metale, butelki kupuję, płacę najwyższe ceny Kościański, Poznań, Polna 30, telefon 63-79. zd 93 939

Aspirator
filter ssący 40 rękawowy, cylinder graniasty stopy głowy elewatora Paddy-auslöser, suszarnię, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 94 113

18. DZIERŻAWY

Wydzierżawię
plac 600 m² na kiosk korzystne położenie. Oferty Orędownik. — Poznań zd 94 159

Poszukuję
dzierżawy ewentl. kupna wyszynku wódek w mieście. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 332

Wydzierżawię
ogród warzywno - owocowy z mieszkaniem od zaraz, blisko powiatowego miasta. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 94 331

23. ROZMAITE

Oddam
dziecko na własne za jednorazowym wynagrodzeniem, podać cenę. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 139

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Były urzędnik
państwowy, narodowiec z liczną rodziną, biegły w sprawach biurowych, sumienny, uczciwy — przyjmie jakąkolwiek posadę. — Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 93 598-9

Młody
pomocnik piekarski, uczciwy, spokojny, poszukuje posady z małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Wolsztyn. n 8 200

Stelmach
z własnymi narzędziami i tokarką poszukuje posady w większej firmie. Oferty Orędownik, Poznań zd 93 711

Szofer - mechanik
praktyka, prawo jazdy wszelkie pojazdy mechaniczne przyjmie posadę zaraz. Łask. zgłoszenia J. Poddany, Pobiedziska, Kaczyńska 8. zd 93 700

Robotnik
lat 36 poszukuje jakiejkolwiek pracy za kaucją lub bez. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 145

Ogrodnik
lat 26, po wojsku poszukuje posady, z dłuższą praktyką, pracował w ogrodach dworskich i handlowych, obejmie również inne posady. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 94 108

Spawacz
poszukuje posady, autogeniczny i elektryczny, zawodu elektromonter. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 227

Panienka
na wskroś uczciwa z dobrej rodziny prosi o posadę jako uczennica lub inną. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 224

Ekspedient
uczciwy, inteligentny, prowadzący przez 8 lat zakład handlowy poszukuje posady, wiek lat 24. — Zgłoszenia Jarka Jan, Częstochowa, Kawia 28. n 8296

27. WOLNE MIEJSCA

Ogrodnik
warzywnik potrzebny. Zgłoszenia Edmund Zieliński Krotoszyn, — ul. Młyńska 1. zd 93 737

Czeladnik
krawiecki zaraz potrzebny. Ignacy Michniak, Chodzież, Pierackiego 1. n 8210

Trzeźwy
starszy pomocnik gastronomiczny potrzebny. Zgłoszenia do ekspedycji Orędownika, Poznań zd 94 181

Ucznia
ślusarsko - tokarskiego przyjmę od zaraz. Zakłady Przemysłowe, Bronisław Przyodziński, sp. z o. o. Poznań, ul. Al. Marsz. Piłsudskiego 1 zd 94 039

Ekspedientka
znająca język niemiecki, krawiecczyznę, prace domowe, potrzebna. Szczegółowe oferty z życiorysem do Orędownik, Poznań zd 94 129

Panna
może się zgłosić jako wspólniczka do przewozu towarów samochodem. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 128

Piekarski
pomocnik obeznany w dobrym cukiernictwie potrzebny zaraz. — (Piec piersiowy). Schwengler, Leszno, Narutowicza 70. n 7694

Czeladnik
siodlarsko - tapicerski, starszy, doskonały w swym zawodzie na stałe zatrudnienie potrzebny. — Zgłoszenia możliwie osobiste. H. Szuwalski, Środa, Nowy Rynek 9 ng 8289-90

Fryzjer
potrzebny zaraz ewentualnie żelazkowa, Krieger, Czarnków. n 8288

Potrzebny
od zaraz parobek i dziewczyna na wieś przy Poznaniu. Zgłoszenia Orędownik, Poznań p 1 843

Posada
woźnego z rowerem młodszego od zaraz wolna, odpowiedź znaczek. „Pośrednictwo", Poznań, Focha nr 15. zd 94 287

Dziewczyna
dzielna, uczciwa, do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia piśm. Orędownik, Poznań zd 94 394

Dwie panienki
bufetowa obsługa, do prac domowych i restauracji potrzebne. Oferty Agentura Kuriera Pozn. Leszno. n 7696

Pomocnik
fryzjerski potrzebny od zaraz. — Rapczyński, Krotoszyn, Koźmińska 2. n 8295

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 18 marca.

6.15 aud. poranne; **11.15** audycja dla szkół: „Dom ludowy w Dębicach" — słuchowisko; **11.40** Moniuszko: Fragm. z op. „Halka" (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.30** wiad. gospodarcze; **15.45** „Od szybki z okna do szklannych domów" — pog. dla dzieci; **16.00** rozmowa z chorymi; **16.15** koncert ork. wojskowej; **16.50** pog. aktualna; **17.00** „Zwiedzamy ośrodki zdrowia" — felieton; **17.15** nasze pieśni — w wyk. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej; **17.50** przegląd wydawnictw; **18.00** komunikat śniegowy i sport; **18.10** polskie tańce w obcej muzyce baletowej (płyty); **18.30** program; **18.35** audycja dla wsi: 1. Uprawa cykorii i żywokostu, 2. Skrzynka rolnicza; **19.00** „Komedie XIX wieku: „Gałązka heliotropu" Asnyka; **19 30** pieśni w wyk. Ak. Chóru Męskiego Mieszkańców F. D. A.; **19.50** pog. akt.; **20.00** koncert sym. Ork. Filh. pod dyr. Ernesta Ansermeta i L. Krasner (skrz.): 1. Beethoven: Symfonia Es-dur — „Eroica". 2. Alban Berg: Koncert skrzypcowy. 3. a) Wagner: Bachanalia z op. „Tannhäuser". b) Ravel: Rapsodia hiszpańska. W przerwie o **21.00** dziennik i pog. aktualna, **22.50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — 11,40 płyty z Warszawy; **13,00** koncert życzeń; **13,15** sonaty Beethovena — płyty; **14,25** wiad. bieżące; **14,33** giełda; **14,35** „Słowicze tony" — płyty; **18,10** sport; **18,15** koncert chóru z Łodzi; **18,40** poradnik sportowy; **18,45** „Gdy poseł Szafranek stał godzinami w parlamencie berlińskim" — odczyt; **18,55** program; **23,00** koncert muzyki poważnej — płyty.

Kraków — 11,40 z twórczości M. Karłowicza — płyty; **13,45** koncert muzyki polskiej — płyty; **14,45** wiad. bieżące; **14,50** tańce polskie — płyty; **15,25—15,30** lokalne wiadomości gospodarcze; **18,10** sport; **18,15** koncert chóru z Łodzi; **18,40** „Skrzynka ogólna" **18,50** kilka informacyj; **18,55** program; **23,00** muzyka salonowa — płyty.

Łódź — 11,40 lekkie utwory fortepianowe — płyty; **14,00** najpiękniejsze głosy kobiece i męskie — płyty; **15,10** utwory skrzypcowe w kobiecym wykonaniu — płyty; **15,27** giełda; **18,10** sport; **18,15** koncert chóru Państwowej Szkoły Handl. Żeńskiej **18,40** pog. „Proszę pół czarnej" (o kawie); **18,55** program; **23,00** muzyka salonowa i piosenki — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,00 Berlin — Muzyka rozrywkowa. **16,00 Mediolan** — Koncert chopinowski (tr. z Akademii św. Cecylii — w progr. 24 preludia). **Lipsk** — Koncert ork. i chóru. **Königswush.** — Muzyka rozrywkowa. **17,10 Berlin** — Utwory fort. J. Zarembskiego. **18,00 Hilversum II.** — Muzyka lekka. **Berlin** — Dawne i nowe walce. **Droitwich** — Recital skrzypc. **18,10 Hamburg** — Sonata F-dur na skrz. i fort. Beethovena. **18,25 Königswush.** — Recital wioloncz. **18,30 Budapeszt** — „Tristan i Izolda" op. Wagnera. **18,55 Radio - Romania** — Sekstet Es-dur Beethovena. **19,05 Lahti** — Koncert symf. **19,10 Kolonia** — Koncert rozrywkowy. **19.15 Budapeszt** — Koncert wymienny fińsko - węgierski. **19,40 Tuluza** —Ork. filharm. **20,00 Droitwich** — „La Rondine" op. Pucciniego. **Frankfurt** — „Cyrulik sewilski" op. Rossiniego. **20,05 Ryga** — Koncert symf. **20,30 Sottens** — Koncert symf. (symfonia nr. 7 Beethovena, Bach, Schubert). **20,45 Tuluza** — Muzyka rozrywkowa. **21,00 Mediolan** — „Gwiazda filmowa" opt. Gilberta. **Praga** — Koncert ork. (Schubert, Haydn, Dworzak). **Rzym** — Koncert symf. **21,05 Brno** — Koncert ork. filharm. **21,30 Paris PTT.** — Koncert symf. (Mozart, Roussel, Brahms). **22,00 Hilversum II.** — Muzyka rozrywkowa. **22,15** Koncert ork. **22,30 Bruksela fl.** — Muzyka lekka. **Königswusterhausen** — Sonatina g-moll Schuberta (skrz. i fort.) **23,00 Königswush.** — Muzyka rozrywkowa. **23,15 Luksemburg** — Muzyka kameralna. **24,00 Radio-Paris** — Koncert nocny. **Sztutgart** — Melodie operetkowe i marsze. **0,15 Droitwich** — Muzyka taneczna.

Humor zagraniczny



Oświadczyny grubasa.

— Skoro mnie pani nie kocha, to proszę przynajmniej pomóc mi wstać. (M)

(„Guerin Meschino", Mediolan).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3. nr kartoteki 03.

SERCE MATKI

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO

22)

Solange stała nieruchoma w pośrodku drogi, z okiem wlepionym w zamek. Nagle pochwyciła rękę Herminii.

— Wchodzi... widzę jakbym tam była. Patrzy, czy nikt jej nie śledzi. W tej chwili Herve powinien być w ogrodzie. Wirginia już przy nim, mówi z nim. Och mój drogi skarb, już młodzieniec teraz!

Okno otworzyło się i biały cień zarysował się pośród firanek. Matka i syn widzieli się z daleka. Przestrzeń ich dzieliła, lecz miłość wzajemna łączyła ich w tej chwili. I zasyłali sobie pocałunki, pocałunki bez końca. Nie potrzebowali słów, aby się rozumieć. Rozumieli oboje serc swych niemą rozmowę. „Gdybyś wiedział, jak jestem nieszczęśliwą bez ciebie, mój skarbie. Nie mogę cię już widzieć, ani śmiać się, ani z tobą pogwarzyć, ani ucałować twej jasnej główki. Nie ma godziny w mym życiu, w której bym nie myślała o tobie". I dziecko mówiło z swej strony.

„Och mamo, mamo i ja również jestem bardzo nieszczęśliwy. Zamykają mnie, wiążą, nie dają pobiec ku tobie. Co wieczór imię twoje wymawiam w modlitwie i proszę Boga o to tylko, aby nam pozwolił być znowu razem, jak dawniej".

Pozostaliby tak długo, przypatrując się sobie, zasyłając pocałunki z daleka, lecz zapewne szmer jakiś z pokoju strwożył Hervego. Biały cień zniknął i okno się zaraz zamknęło. Solange stała ciągle na tym samym miejscu, nieruchoma, z dziwnym ogniem w oczach, z rękami wyciągniętymi ku drogiej rozproszonej wizji. Marzenie uleciało, a jednak czuła się szczęśliwą. Ten cień dziecka, dostrzeżony z daleka, starczył jej za rzeczywistość. Teraz mogła odejść i mogła rozpocząć znowu swoją krzyżową drogę. Powróciło jej trochę odwagi, a z nią dość siły na zniesienie nowych cierpień.

Dzień zapadał, noc schodziła zwolna z wyżyn pagórków lesistych. Pani Fosca zgadywała wszystkie myśli, dręczące umysł Solange.

— Idźmy już, nalegała.

— Jeszcze chwilę — szeptała młoda kobieta.

Nie miała odwagi iść. Zdawało się jej, że gdy odejdzie, straci powtórnie dziecko. Nie mogła oderwać oczu od tego feudalnego zamku, zbyt obszernego więzienia dla tak małej istoty. Pani Fosca chwyciła Solange za ramię i siłą prawie zmusiła do wejścia do powozu. Konie ruszyły prędkim kłusem. Po upływie kilku minut, gdy Solange wyjrzała poza siebie, zobaczyła już tylko cień niewyraźny, w którym mrok, niebo i zieloność drzew zlewały się z sobą. Wieczorem były z powrotem w Gerneaux.

W ciągu czterech czy pięciu dni następnych lekarz Meunier dostrzegł lekką zmianę w swej chorej. Cera była blada, oczy żywsze.

Herminia odgadywała wszystko, czego przyjaciółka nie chciała wypowiedzieć.

— O, rozumiem cię, moja biedna mała. Chciałabyś tam powrócić. Proszę cię, bądź rozsądną, jeżeli cię ujrzą w okolicach Lery, teściowa dowie się o obecności twej w kraju. Znasz tę kobietę, gotowa jest porwać Hervego na ręce i unieść go tak daleko, że nie odnalazłabyś go nigdy.

Solange spuściła głowę i milczała. Pocieszające objawy, zauważone przez lekarza, zniknęły powoli. Po upływie kilku długich miesięcy choroba pogorszyła się jeszcze. Z każdym dniem Solange słabła coraz bardziej. Straciła apetyt. Lekarz Meunier wyznał, że wkrótce podtrzymywać ją będzie można tylko mlekiem. Majaczenia nocne powtarzały się coraz częściej. Pewnego rana pani Fosca przerażona odprowadziła lekarza na stronę:

— Proszę cię, doktorze, wyznaj mi prawdę.

— Niestety, pani, — odrzekł z gestem rozpaczliwym, — dość na nią popatrzeć.

— Dawałeś mi przecież nadzieję.

— I teraz ją mam, konary życia są tak potężne w kobiecie dwudziestoośmioletniej. Pani Croix-Saint-Luc zagrożona jest chorobą, wobec której nauka ludzka jest bez środków. Czuję się bezbronny, gdy znajduję się wobec przyczyn, wywołujących ją lub wzmagających.

— Więc już stracona!

— Nie jeszcze. Wierzę silnie, że gwałtowne wzruszenie mogłoby chorobę odwrócić. Patrz pani, jak ta wycieczka do Lery dobrze wpłynęła. Na nieszczęście wzruszenie, którego pragnąłem, było zbyt krótkotrwałe.

Łzy płynęły po twarzy Herminii. Czuła, że tylko cud jakiś mógłby Solange ocalić, że patrzeć będzie na śmierć córki, jak patrzyła na śmierć matki.

— Wiesz, że silna jestem, doktorze, — rzekła. — Wolę wiedzieć wszystko. Co mam czynić?

— Czekać, pani.

— A jeżeli pewnego dnia ujrzę ją martwą?

— Jeżeli umrze, będzie to dla niej wielką ulgą, — rzekł lekarz tłumiąc westchnienie.

W kilka dni potem około południa Solange leżała na słońcu w ogrodzie. Pani Fosca siedząc przy niej czytała. Nagle hrabina położyła rękę na stronicy zaczętej i rzekła łagodnie:

— Mam prośbę do ciebie, moja droga.

— Jaką?

— Chciałabym widzieć opata Lenoir, proboszcza z Lery.

Pani Fosca przeraziła się.

— Co za myśl, moje dziecko, czy czujesz się tak słabą?

Blady uśmiech przemknął po wargach młodej kobiety.

— Czuję, że życie uchodzi ze mnie powoli, — szepnęła. — W sercu mam ranę otwartą, z której krew wypływa kroplami. Chciałabym bardzo widzieć opata Lenoir. Jest to święty starzec, którego kocham i szanuję. On dawał pierwszą komunię Hervemu. Chcę uprzedzić przyszłość i dać mu się poznać, jaką jestem, a później, gdy syn mój dorośnie, powie mu, że widywał mnie często w ostatnich chwilach życia. Napisz mu to wszystko, moja przyjaciółko. Poślij po niego jutro powóz. Powtarzam ci, to święty człowiek. Przychodzić będzie często, pewna jestem.

Solange nie myliła się. Zawezwany przez panią Fosca opat Lenoir nie wahał się ani chwili i przybył pomimo dużej odległości. Śledził on z dala dramat, który złamał młodą hrabinę, łączył w sobie pasterza z mężem jasnowidzącym; ceniąc wyższe przymioty i cnoty hrabiny-teściowej znał jej despotyczny charakter i wolę nieubłaganą.

Że Solange zdolna była dopuścić się niekonsekwencji, tego był pewny; nie wierzył jednak, aby mogła wykroczyć przeciwko obowiązkowi.

Wizyta zrobiła tyle dobrego Solange, że pani Fosca prosiła, by opat wrócił. Przystał chętnie. Ułożono się, że powóz dwa razy tygodniowo zabierać go będzie z Lery po mszy rannej. Dzień przepędzi w Gerneaux, wieczorem odwiozą go do parafii. Trwało tak przez miesiąc. Nazajutrz już kapłan przejął się sympatią dla młodej kobiety, którą życie karało tak srodze.

Wyznała mu wszystko szczerze i otwarcie, jak gdyby klęczała przed trybunałem konfesjonału. I miłość swoją dla Bertranda i walki i zwycięstwo, odniesione nad samą sobą. Poświęciła miłość kobiety dla miłości matki. I matka i kobieta były bez nadziei, bez pociechy. Bertrand był daleko, Herve daleko; miała umrzeć nie widząc ani jednego ani drugiego. Prosiła kapłana, by modlił się, by wstawił się za nią. Odmalowała mu wszystkie swoje cierpienia, wszystkie pokusy. Miała chęć pisać niekiedy do Bertranda: „Umieram, wróć". Miała chęć pisać do teściowej: „Umieram, daj mi widzieć syna".

Ksiądz opuszczał ją z sercem złamanym. Czym mógł pocieszyć tę nieszczęśliwą istotę? Modlił się o natchnienie do Boga i wówczas myśl pewna zakiełkowała w jego głowie. Pewnego wieczora przy końcu maja miał już pożegnać Solange, gdy nagle ozwał się:

— Miej nadzieję, córko moja. Modlić się będę o cud do Boga.

Nazajutrz rano pani Fosca weszła do pokoju Solange.

— Antonina przyjechała, — rzekła.

— Antonina?

— Tak, lecz nie sama.

Solange podniosła się na pół na łożu i wydała okrzyk.

— Bertrand! — zawołała.

— Tak, Bertrand. Powrócił! Wie, żeś chora. Chce cię widzieć.

— Bertrand! — rzekła powtórnie Solange. Uśmiech zajaśniał na jej twarzy, pomyślała, że Bóg jest dobry, kiedy pozwolił jej widzieć przynajmniej jedną z dwóch istot, które najbardziej kochała.

Bóg skruszył twarde serce

Spoczywając w wielkim fotelu dębowym z herbami na rogach, hrabina teściowa położyła książkę, gdy drzwi otworzyły się i weszła Ernestyna.

— Co ci powiedział ksiądz proboszcz?

— Że uczyni zadość życzeniu pani hrabiny i zaraz nadejdzie.

Pani Croix-Saint-Luc wstała, opuściła swoje oratorium i skierowała się do pokoju Hervego. Dziecko siedziało przy oknie. Oczy jego przez uchyloną firankę błądziły po parku, lecz myśl chłopca była daleka. Od czasu, jak Ehrmann wydarł go matce, nie przestał myśleć o drogiej nieobecnej. W dziesiątym roku ten dzieciak rozważny poznał już cierpienia dorosłego człowieka. Nie czuł pociechy po szczęściu, które zabłysło na chwilę i zniknęło. Gdzie była jego matka? W jakim nieznanym kraju łzy lała? Ileż ona cierpieć musiała! Powstał w milczeniu na widok wchodzącej babki i podał jej czoło.

— Blady jesteś Herve. Nie byłeś dość długo na przechadzce. Ksiądz pleban będzie dziś na obiedzie. Przyślę Ernestynę, ubierze cię.

— Dobrze, babciu.

Opat Lenoir przybył kilka minut przed siódmą. Obiad nie był wesoły. Po obiedzie ksiądz Lenoir rzekł do hrabiny:

— Pani Croix-Saint-Luc jest umierająca. Chciałaby widzieć swego syna. Radzę pani pozwolić jej.

— Księże!

— Jestem spowiednikiem twym, pani, jestem pasterzem tej gminy i mam straż nad duszami. Respekt, jaki mam dla pani, nie stanie na przeszkodzie w spełnieniu obowiązku. Utrzymuję, że przekraczasz pani prawo, nadane jej od społeczeństwa i natury. Synowa pani schodzi z tego świata. Upada nie tyle pod brzemieniem choroby, ile boleści, żeś matce odebrała jej dziecko. Nie możesz pani wzbronić matce pożegnać swego dziecka. Nie możesz być bez litości dla tej, którą Bóg wkrótce osądzi. Zaświadczyć mógłbym przed Bogiem, że kobieta, którą zwyciężyłaś, nie jest winna błędów, jakie jej zarzucają.

— Pozwól powiedzieć sobie księże proboszczu, że są to sprawy rodzinne, że tytuł twój święty nie daje ci prawa do mieszania się do nich.

— Ależ ona umierająca, hrabino!

— Ha, to umrze źle, jak źle żyła.

— Pani jesteś nieubłaganą.

— Jestem sprawiedliwą.

— Nie dodam nic i odejdę.

Hrabina teściowa nic nie odrzekła. Zadzwoniła, by wyprowadzono kapłana, pożegnała go zimnym skinieniem głowy.

Nazajutrz była sobota. Jak zwykle hrabina udała się na wysłuchanie mszy porannej. Po tej mszy spowiadała się, by przystąpić do komunii w niedzielę. Wierna tradycji swej rasy, dbała o to, aby dawać przykład i dlatego miała za spowiednika proboszcza swojej parafii i każdej niedzieli przyjmowała Sakrament po wielkiej mszy w parafialnym kościele. Przykład, idący z góry, powinien był oddziaływać silnie na dusze wieśniaków. Jak zazwyczaj po skończeniu mszy św. opat Lenoir przywdziewał komżę i zamykał się w konfesjonale. Penitentka już nań czekała. Zaczynała swoją spowiedź, spowiedź niemal świętej, nie mającej sobie nic do zarzucenia. Alboż nie spełniała wszystkich swych obowiązków? Była pobożną i miłosierną, dzięki jej szczodrobliwości nie było biednych w okolicy, nie było cierpiącego, któremu by nie pospieszyła z pomocą. Oskarżała się chyba za te drobne grzechy, które bojaźliwe sumienie wyrzuca sobie narówni z błędami. Schylała już głowę, aby otrzymać rozgrzeszenie, gdy opat Lenoir rzekł jej:

— W stanie duszy, w jakim jesteś, nie mogę pozwolić ci przystąpić do świętego stołu.

— Odmawiasz, mój ojcze?

— Odmawiam. Dlaczego Bóg miałby przebaczyć tobie, skoro sama przebaczyć nie umiesz?

Hrabina wstała raptownie i odeszła od konfesjonału, chwiejąc się prawie.

Był to cios ciężki dla tej duszy pobożnej. Nazajutrz podczas mszy wielkiej wieśniacy po raz pierwszy od wielu lat nie ujrzeli jej zbliżającej się do stołu świętego. Szmer powstał w kościele. Spoglądano na siebie. Klęcząc obok swej ławki honorowej, hrabina modliła się gorąco. Duma staczała walkę z litością.

W niedzielę opat Lenoir był jak zwykle na obiedzie w zamku. Hrabina nie zrobiła jednej aluzji do owego nieporozumienia. Przez cały tydzień pani Croix-Saint-Luc pogrążona była w niepewności i wahaniu.

Następnej soboty zbliżyła się znowu do konfesjonału i znowu kapłan odmówił jej rozgrzeszenia. Głęboka pobożność pani Croix-Saint-Luc cierpiała i była zranioną.

— Oddalasz mnie od Boga, mój ojcze.

Odpowiedział powoli, głosem bardziej smutnym, niż surowym.

— Czy nie ma innej istoty, którą, być może, oddalasz od Boga? Czy nie wiesz, że synowa twoja umrzeć może, złorzecząc niebu?

I tym razem jeszcze nic nie odpowiedziała, lecz czuła okropny zamęt w duszy. Powróciła do zamku i weszła wprost do oratorium.

Pewnego dnia pani Croix-Saint-Luc przywołała Hervego, który zamyślony przyglądał się obrazom w jednym rogu salonu. Przypatrywała mu się długo.

— Czy nie masz bólu głowy, mojo dziecię?

— Nie, babciu.

— Nie czujesz się chory?

— Nie, babciu.

— Dlaczegóż więc nic nie jadłeś, ani śniadania, ani obiadu?

Podniósł na nią swe czarne oczy, w których tliła się wola niezłomna, wola raczej mężczyzny, niż dziecka.

— Nie będę jadł nic, dopóki nie zobaczę mamy — odrzekł.

Wdowa poruszyła się gwałtownie. Nie odpowiedziała nic, kazała odejść Hervemu. Była sama z proboszczem.

Ten stał nieruchomy, ze spojrzeniem, utkwionym w próżnię, pogrążony w głębokim zamyśleniu. To postanowienie dziecka, ta wola przedwczesna zdumiewały go. Po raz pierwszy widział zawiązującą się walkę pomiędzy babką i wnukiem. Dwie te wole roztrącały się, która z nich weźmie górę? Czy babka, czy dziecko?

— Słyszałeś, księże? — rzekła hrabina głosem trochę drżącym.

— Tak, pani słyszałem. Nie żądasz pani ode mnie rady, wiesz bowiem, jaką bym dał. A jednak pozwolisz mi pani dodać słowo? Dużo badałem Hervego. W tym dziecku dziesięcioletnim widzę panią w całości. Przyroda w swoich tajemnicach dziwnych wlała nieposkromionego ducha pani w tę formę kruchą. Dotąd ulegał sile. Dziś wie, że ukochana matka chora, umierająca, strzeż się pani.

— Toż to dziecko tylko! — zawołała gwałtownie, — wola dziecka jest chwiejna.

— Toż to dziecko jest wnukiem pani. Powtarzam pani, strzeż się.

Herve skarżył się na znużenie. Panna Ernestyna położyła go prawie zaraz. Babka zaszła do niego. Był na pół senny, cały blady. Sen dziecka zdawał się bardzo niespokojny, od czasu do czasu wstrząsały nim dreszcze konwulsyjne. Pani Croix-Saint-Luc przypatrywała mu się. Zwątpienie wśliznęło się w głowę tej kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najwyżej położona antena w Europie

W Pirenejach, w krainie starych baśni i rycerskich legend

Cauteret, mała mieścina francuska, położona u podnóża wysokich pirenejskich szczytów, ożywiła się w tych dniach napływem techników, inżynierów, którzy budować mają u stóp najwyższego szczytu Cardinquere, wysokiego 2 535 m, nową krótkofalową stację nadawczą. Miejsce, wybrane na budowę stacji

jest jednym z najbardziej romantycznych.

Krajobraz surowy, porywający swym skamieniałym pięknem. Od położonych w pobliżu Cauteret zakładów azotowych prowadzi w góry kolejka linowa, która z trudem pnie się na niedostępne szczyty górskie. Od ostatniej stacji kolejki linowej nie ma żadnych połączeń z głuchymi uroczyskami górskimi.

Zimą dostać się tam można jedynie na nartach.

Droga jednak nie jest bezpieczna. Lawiny pogrzebały już niejednego śmiałka, który zapuścił się w tę gałąź nieprzebytą. Linie telefoniczno-telegraficzne i drogi są przez większą część roku pozrywane przez lawiny lub zasypane masami śniegu. Na tym niegościnnym szlaku górskim urządzono na Marcadeua stację ratunkową dla turystów i narciarzy. Wkrótce stacja ta zaopatrzona będzie w nowoczesną aparaturę radiową, która pozwoli nie tylko na komunikowanie się z licznymi w lecie i zimie grupami wycieczkowiczów i schroniskami górskimi, ale oddać może nieocenione usługi w akcji ratowniczej, tu szczególnie częstej i koniecznej.

Założenie krótkofalowej stacji nadawczej

w tej trudno dostępnej okolicy natrafiało na liczne trudności. Prądy magnetyczne ziemi działają w tym punkcie z dużą siłą i często podczas podjętych w roku prób udaremniały transmisję wiadomości. To zdecydowało o przeniesieniu anteny na sam szczyt góry Cardinquere, u podnóża której na poziomie o 600 metrów niższym założono fundamenty pod budowę stacji nadawczo-odbiorczej. Antena, zbudowana na szczycie, o wysokości 2 535 metrów,

będzie najwyżej położoną anteną w Europie.

Obsługiwać ona będzie całą okolicę górnych Pirenejów z miasteczkiem Cauteret. Góry Pirenejskie są jednym z tych nielicznych zakątków w Europie, żyjących pierwotnym życiem, przechowujących z pietyzmem odwieczne tradycje, początkiem sięgające w zamierzchłe dzieje. Tędy, dzikimi, niedostępnymi uroczyskami

przeciągały przed tysiącem lat zastępy wojowników saraceńskich,

dążących na podbój słonecznych równin południowo-zachodniej Francji.

Po nich to zachował się do dziś dnia strój kobiet góralskich w Pirenejach, — przypominający strój wschodniej bajadery. Po Saracenach głównie przetrwał do dziś zwyczaj, że w kraju górskim

kobieta spełnia wszystkie roboty domowe i rolne,

podczas gdy mężczyźni zajmują się paszeniem owiec i kóz i robotami włóczkowymi. Tu też zachowały się prastare podania, baśnie i legendy rycerskie, w których słoneczny polot fantazji wschodu miesza się z surowością charakteru mieszkańców Pirenejów, będącego odbiciem surowości przyrody, w której otoczeniu żyją od wieków. Lud ten wykazuje wiele cech wspólnych z sąsiednim Aragonem, jest on bardziej hiszpańskim niż francuskim.

Dziki ten zakątek rozbrzmiewał często

echem wystrzałów band przemytniczych.

Dziś wiatr przynosi tu echa krwawych walk, toczących się po drugiej stronie granicy. W eterze krzyżują się fale dwóch wrogich sobie prądów, z których jedna wieści zwycięstwo Hiszpanii narodowej, druga zapowiada tryumf rządu walenckiego. Niezadługo do chat góralskich docierać zacznie głos Francji, za pośrednictwem krótkofalowej stacji na szczycie Gardinquere w górnych Pirenejach.

Nowe wielkie lotnisko w Paryżu

50 samolotów dziennie startuje ku wszystkim częściom świata

Na lotnisku Le Bourget prowadzone są ostatnie roboty wykończeniowe przy budowie nowego dworca.

Stary budynek, pochodzący jeszcze z 1920 r., a który obsługiwał największe lotnisko Francji aż do ostatnich dni, zajmował zaledwie przestrzeń 200 m kw. Nowy dworzec rozsiadł się na powierzchni 9.200 m kw.

Zestawienie dwóch tych cyfr ilustruje gigantyczny skok, wykonany przez lotnictwo komunikacyjne w ciągu 20 lat.

Jak wiadomo, rola dworca powietrznego jest bardzo różnorodna. W danym przypadku mieści się tam siedziba komendanta lotniska cywilnego Le Bourget, sprawującego pieczę nad porządkiem i bezpieczeństwem lotów. Tamże centralizują się informacje meteorologiczne i obsługa informacyjna o szczegółach rozkładu lotów i tp. Na podstawie wiadomości co do poszczególnych przelotów, otrzymywanych drogą radiową, komendant portu lotniczego pełni jak gdyby funkcję niewidocznego „policjanta", dyrygującego ruchem w powietrzu nad terenem całej Francji.

Na obszarze dworca znajdują się również biura licznych towarzystw lotniczych, załatwiających spraw, związane z przyjazdem i wyjazdem pasażerów i bagaży. Jednocześnie mamy tam biura policji, inspekcji paszportowej i celnej. Przy organizowaniu tych różnych biur na nowym dworcu poczyniono wszelkie starania w tym kierunku, ażeby sprawdzanie dokumentów i rewizja odbywały się możliwie sprawnie, a przy tym przy zachowaniu całkowitej dokładności.

Dworzec lotniczy obejmuje poza tym oczywiście urząd pocztowy, hotel, restauracje i bar zarówno dla pasażerów jak i tych wszystkich, którzy korzystają z dworca lotniczego.

Sam budynek dworca prezentuje się nader elegancko. Jego rozmiary wynoszą 230 m długości i około 40 m szerokości. Jedną z głównych części gmachu jest potężny holl, przeznaczony dla przybywających i wyruszających w podróż pasażerów, jak również dla wszystkich, którzy kogoś oczekują lub odprowadzają. Mimo podobieństwa do wielkich sal dworców kolejowych, nikt z pośród ludzi, oczekujących kogoś na dworcu, nie może narzekać na nudę, beznadziejne przemierzanie sali tam i z powrotem. Poprzez szerokie okna fasady gmachu widać doskonale cały teren przeznaczony do lądowania samolotów, maszyny, uszeregowane na miejscu startu, cała wogóle atmosfera portu lotniczego jest niewątpliwie odmienną od tego wszystkiego, co się widzi na przeciętnym dworcu kolejowym.

Oszklona kopuła, umieszczona powyżej poziomu dachu dworca, stanowi pomieszczenie dla służby obesrwacyjnej, nadzorującej ruch samolotów w bezpośredniej bliskości lotniska. Liczne głośniki informują o przyjazdach samolotów. Co chwila ląduje jakiś olbrzym powietrzny i ustawia się przed dworcem. Wysiadają pasażerowie: Włosi, Szwedzi, przybysze z kolonii afrykańskiej i z Indyj, Anglicy, Niemcy. Jednocześnie wyładowuje się towary: gazety, klatki z ptakami egzotycznymi, sztaby złota, warki z pocztą. Do nagromadzonych stosów podjeżdża wóz motorowy i zabiera wyładowane towary do odpowiednich pomieszczeń dworcowych. (n)



NOWY BOMBOWIEC NIEMIECKI
Jest to jednomotorowy Junkers Ju 87, wyposażony w dwa karabiny maszynowe, mogący zabrać do 500 kg bomb. Bombowiec ten zaopatrzony jest w specjalny hamulec, umożliwiający mu jak najbliższe podejście do celu.

Antysemityzm w Kanadzie

W Montrealu został oskarżony doktór Lambert za antysemickie wystąpienia i podżeganie młodzieży do walki z żydostwem. Dr Lambert jest oskarżony o to, że w czasie publicznego odczytu do studentów powiedział:

„Nie wystarcza, abyście zwalczali sam komunizm, musicie także walczyć z żydostwem, bo Żydzi i komuna to jedno".

Trybunał w Montreal, składający się zapewne z Żydów, chce ukarać człowieka, który zrozumiał, jaką rolę odgrywają Żydzi w komuniźmie.



4)

— Dobrze, dyrektorze, będę mówiła dalej: W chwili, gdy wychodziłam z pałacu mandaryna, pani Bluddy ze swymi uczennicami przechodziły właśnie tamtędy. Szły wolno... Gdy w tym nagle z przeraźliwym wrzaskiem wpadł na nas jak potwór szalony, jakiś samochód. Uczennicze strasznie się przelękły. Rozpierzchły się, krzycząc z przerażeniem. Panna Lizzie znalazła się zdala od innych... Mam głębokie przekonanie, że kierującemu samochodem o to właśnie chodziło.

I kiedy panna Lizzie była dziesięć kroków odemnie, nagle samochód zatrzymał się obok niej... Ktoś z samochodu wychyla się, dosięgając panienkę i usiłuje ją wciągnąć do powozu. Panna Lizzie woła ratunku. Wówczas nie zastanawiając się ani chwili, pobiegłam do owego jegomościa i z całej siły uderzam go w ramię kluczem angielskim, który trzymałam w ręku. On krzyczy: „Do diabła!" i puszcza pannę Lizzie, która padając na mnie, przewraca mnie i obie leżymy na ziemi. Na szczęście zjawili się robotnicy, pracujący w pobliżu. Samochód zaryczał przeciągle, skręcił, popędził jak strzała i znikł nam z oczu.

Oto, jak było.

— Usiłowanie porwania — zakonkludował Faretown z miną zadowoloną. — Gdy tylko mi przedstawiono tę sprawę, zaraz to przeczuwałem. Świadectwo tej małej potwierdza tylko moją genialną domyślność.

Flatonas i jego robotnik spoglądali na detektywa ze zdziwieniem, nie rozumiejąc zgoła, co było powodem zadowolenia sprytnego agenta.

Jim zaś wyjąwszy z kieszeni notes, czytał z przejęciem:

„Lizzie Topas, oddana na naukę przed pięciu laty przez jakiegoś nieznajomego, który oświadczył, że jest córką urzędnika w Szanghaju, mieszkającego obecnie w Europie; po skończeniu edukacji tj. po latach siedmiu rodzice sami zgłoszą się po nią".

— I to jest prawda — tłumaczył agent — gdyż człowiek ów zapłacił z góry za siedem lat nauki i pobytu panny Topaz, razem 33.780 franków. Taki, który rozporządza podobną sumą, jest niewątpliwie szanowaną osobistością i nie zdolny byłby do przekręcania prawdy. Niemniej przeto, telegrafowałem do Szanghaju w celu zasięgnięcia wiadomości o rodzinie Topaz. Uważam, iż nie wolno zaniedbać niczego.

Lekki niepokój przemknął po ruchliwej twarzyczce Nijaki.

Ale sprytny Jim Faretown nic nie zauważył. Mówił dalej tonem profesorskim:

— Otóż badanie trzeba skierować na inny punkt. Panna Lizzie oświadczyła nam, że nie zna nikogo w Pekinie z wyjątkiem swych koleżanek z pensjonatu i nauczycielek. To zaś potwierdzili wszyscy w pensjonacie. Prócz tego zamach był wykonany przez jakiegoś nieznajomego, nie zaś przez kogoś z krewnych i tego odszukać należy.

Tu Jim Faretown podniósł w górę palec wskazujący, chcąc ściągnąć większą uwagę słuchaczów:

— Widzicie więc, z jaką dokładnością prowadzę śledztwo. No, no! Ci, co mnie nazywają wielce sprytnym Jimem Faretown bynajmniej nie są pochlebcami.

Po obliczu dziewczynki znowu przebiegł dreszcz trwogi, widocznie cierpiała na jakieś drganie nerwowe, pomimo, że usiłowała uśmiechać się spokojnie.

Na szczęście Jim nie przywiązywał wagi do jakichś tam grymasów na twarzy dziecka robotnika i mówił dalej:

— Chcąc poznać człowieka, trzeba mieć jego wizerunek; trzeba zwrócić się do tych, którzy go znają.

— Czy pan pojmuje to rozumowanie? — zapytał z miną tryumfującą. — Co, jak to ja zaciskam rozważnie oczka w siatce?

Po czym dotknął ramienia Nijak i rzekł:

— Tyś go przecie widziała... Jakiż on jest?

Skorzystawszy z nadarzonej chwili, dziewczynka zaśmiała się i wesoło odpowiedziała:

— O to był szofer.

— Ja myślę. Ale twarz?

— Przypuszczam, że miał jakąś, ale nie mogę tego stanowczo powiedzieć, gdyż całą głowę nakrywała maska, a na oczach miał ogromne okulary.

Odpowiedź zbiła nieco z tropu detektywa.

— Do diabła! — mruczał. — Jeżeli nikt nie widział jego twarzy, to naprawdę trudno go będzie odnaleźć i poznać.

Nagle uderzywszy się w czoło dłonią, wykrzyknął:

— Ale samochód! Przecież ten nie miał okularów! Zresztą liczba tych maszyn jest tak nieliczna w Pekinie... Może więc tą drogą dojdziemy do szofera. Widziałaś dobrze samochód? — zapytał, utkwiwszy okrągłe oczy w świadka.

— O, nawet z bliska.

— Jakiż on był?

— To był taki gatunek mieszany, powóz długi, elegancki, bardzo szybki, z okuciami żelaznymi.

Detektyw rzucał się niecierpliwie.

— Zbyteczne szczegóły, drobiazgi! Główną cechą to jego kolor...

— Przepraszam — przerwał Flatonas — odróżniające cechy w konstrukcji...

— E! — machnął ręką z gniewem i z niecierpliwością Jim. — Tu nie chodzi o konstrukcję, lecz o śledztwo... No, chłopcze, a raczej panienko — ponieważ jesteś panienką — jaki kolor, o to mi tylko chodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)